

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 164 (11 500)

Poznań, piątek/sobota /niedziela 21/22/23 sierpnia 1981

Wyd. AB
Cena 3 zł

E. Kowalczyk przyjął grupę kombatanatów

(PAP) Przewodniczący CS SD prof. Edward Kowalczyk przyjął 20 bm. przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego Srodowiska ZBoWiD: Komendy Obróńców Polski (KOP) i Polskiej Armii Ludowej (PAL), z przewodniczącym tego komitetu ppłk. w stanie spoczynku, Mieczysławem Pałucha-Przyłuckim, pseudonim „Jurek”.

W toku spotkania stwierdzono, że należy przywrócić pamięć o wielu członkach Stronnictwa Demokratycznego, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej brali czynny udział w walce zbrojnej o wolność ojczyzny w szeregach KOP i PAL, będących zbrojnym ramieniem konspiracyjnego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Obecnie, zgodnie z uchwałą Prezydium Zarządu Województwa ZBoWiD Województwa Stołecznego Warszawskiego, po wzięciu w grudniu ub. r. w sprawie uregulowania zasad i zakresu działania środowisk kombatanatów — reaktywuje się środowisko KOP i PAL. Trwają przygotowania do planowanego na październik br. zjazdu tego środowiska.

Posiedzenie Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego

Propozycje systemu wyłączeń energetycznych

(PAP) Pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego odbyło się 20 bm. kolejne posiedzenie Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego. Rozpatrzono propozycje dotyczące systemu wyłączeń energetycznych, jakie trzeba będzie zastosować już od września br.

Sytuacja w zakresie bilansu energetycznego jest zła. Nad całością tego problemu ciąży obecnie przede wszystkim brak mocy produkcyjnych w energetyce, spowodowanych przedłużającą się kampanią remontową. Ciężko jednak również niski i nadal obniżający się poziom wydobywania węgla. Rysuje się więc konieczność stosowania znacznych ograniczeń w poborze mocy już we wrześniu jak również w całym okresie jesienno - zimowym. Ta sprawa nie podlega dyskusji. Rzecz jedynie w tym — było to główne przedmiotem rozważań sztabu — jakimi należy kierować się zasadami w ograniczaniu poboru mocy, by zminimalizować straty społeczno-gospodarcze.

Mając to na uwadze ustalono — i to różni, tegoroczne roz-

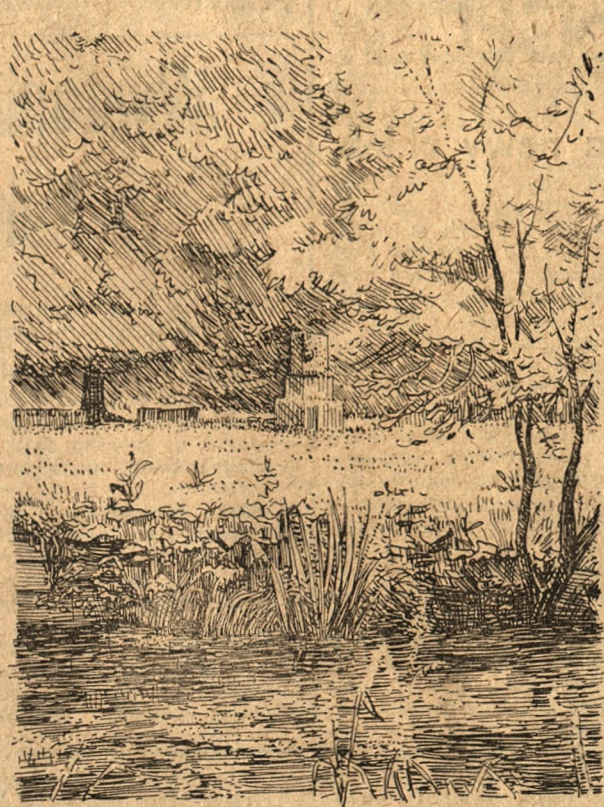
wiązania od stosowanych dotychczas — że część sektorów i działów gospodarki, oczywiście w ramach ustalonych limitów, nie będzie w ogóle podlegała ograniczeniom, aby nie stwarzać tam dodatkowych trudności produkcyjnych i nie potęgować strat. Chodzi np. o cały sektor bytowo - komunalny, tzn. o rolnictwo, przemysł mleczarski i piekarniczy, usługi dla ludności, przemysł drobny pracujący na rynek, o przemysł spożywczy, petrochemiczny, farmaceutyczny, środków higieny osobistej, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, przemysł pończoszniczy, odzieżowy i obuwniczy — zwłaszcza o zakłady produkujące wyroby dla dzieci i młodzieży o przemysł papierniczy i poligraficzny, wreszcie o te gałęzie przemysłu maszynowego, które produkują dla potrzeb rolnictwa, górnictwa i energetyki oraz o cementownie pracujące metodą suchą tzn. mniej energochłonną.

Przyznając jednakże te energetyczne preferencje trzeba będzie u innych odbiorców — co jest zrozumiałe — zwiększyć, ponad to co dotychczas przewidywano, ograniczenia poboru mocy elektrycznej. Do tych będzie pozostawał, nie wspomnianych wyżej zakładów i działów przemysłu maszynowego, a także przemysłu materiałów budowlanych, chemii i przemysłu lekkiego oraz hutnictwa.

Wszędzie zaś niezbędne będzie bardzo oszczędne użytkowanie energii elektrycznej. Przewidziano zastrzeżenie kontroli przestrzegania ustalonych limitów w zakładach przemysłowych. Zalecono także szybkie opracowanie wniosków mających na celu przyspieszenie prac remontowych w energetyce. Zobowiązano rektorów górnictwa i energetyki oraz głównego inspektora gospodarki energetycznej do uzgodnienia z wojewodami szczegółowych planów awaryjnych wyłączeń linii przesyłowych oraz zasady stosowania rotacji w tym zakresie. Uznano za niedopuszczalne wyłączanie linii zasilających szpitale, kopalnie, trakcje PKP, zakłady wodociągowe - kanalizacyjne, a także

Dokończenie na str. 2

Ze szkicownika wielkopolskiego



Jednym z zabytków Śmiełowa (Kalisie) jest klasycystyczny pałac. W nim to zatrzymał się w 1831 roku Adam Mickiewicz, zdążający wówczas ku granicom Królestwa Kongresowego, ogarniętego powstaniem. W parku otaczającym pałac stoi pomnik poświęcony pamięci naszego wieszcza.

Rys. — Krystyna Popiak

W Wielkopolsce

Pola opustoszały * Skup nie nabrał tempa * Rozpoczęły się siewy rzepaku

INFORMACJA WŁASNA

Prawie we wszystkich rejonach Wielkopolski jest już po żniwach. Nawet w Pile skoszone prawie 97 procent zbóż a całkowicie zakończono te prace 13 PGR-ów, 45 spółdzielni produkcyjnych i rolnicy indywidualni z 15 gmin. W tym też województwie, a także w Konińskim, rozpoczęto siewy rzepaku, zgodnie z obowiązującymi tam terminami agrotechnicznymi. W pozostałych: Kaliskim, Leszczyńskim i Poznańskim przygotowano już pola pod tę uprawę i siewy rozpoczną się na początku przyszłego tygodnia. Przygotowuje się także ziarno siewne zbóż ozimych. Z wyjątkiem Pileskiego centralne nasienne w innych województwach zapewniają rolnikom pełne zaopatrzenie w ziarno we własnym zakresie. Przede wszystkim na kontraktację, ale w Leszczyńskim gromadzi się je także na wolne zasiewy dla tych wsi, gdzie prowadzi się planową odnowę. Gorzej sprawa wygląda z zaopatrzeniem w

nawozy, głównie fosforowe i azotowe.

W dolinach Noteci i Warty trwa drugi pokos traw. Prace są zaawansowane, a teraz, po żniwach, nabiorą jeszcze tempa. Na polach pozostało jeszcze trochę słomy do sprzatnięcia. W Pilemskim poradono sobie z tym w dużym stopniu przy pomocy przyczep samobieżnych, w innych rejonach słomę po kombajnach rolnicy chcą mieć sprasowaną, tym bardziej, że zapowiadano jeszcze niewielką ilość sznurka.

Zbyt powoli natomiast zapełniają się zbożem magazyny PZZ. Rolnicy zamiast je odstawiać, trzymają u siebie. W ostatnich dniach nieco te dostawy ruszyły. Być może, iż teraz, po zakończeniu prac żniwnych, zboże zmieni właściciela, który zapewni mu właściwe warunki magazynowania i rozdział według społecznych potrzeb. (zd)

★

Wojewódzki Sztab Żniwny w Poznaniu poinformował nas o zakończeniu swojej działalności i przerwaniu prowadzonych dyżurów.

dowli i kontraktacji zwierząt rzeźnych. Ich dostawy w najbliższych miesiącach będą znacznie niższe niż przed rokiem.

W dyskusji, w której zabrakło głos kilkunastu mówców poruszano się za dalszym rozszerzeniem regulacji, która umożliwiła sprawiedliwy rozdział dóbr. Stwierdzano, że ciągle zielone światło dla rolnictwa jest formalnością. Dawano konkretne przykłady formalizmu i biurokracji, która uniemożliwia np. podjęcie przez zakłady pracy produkcji części zamiennych, gdyż nie mogą one dostać dokumentacji technicznej. Kolejnym aktualnym problemem jest na wsi brak węgla.

W dyskusji, w której zabrakło głos kilkunastu mówców poruszano się za dalszym rozszerzeniem regulacji, która umożliwiła sprawiedliwy rozdział dóbr. Stwierdzano, że ciągle zielone światło dla rolnictwa jest formalnością. Dawano konkretne przykłady formalizmu i biurokracji, która uniemożliwia np. podjęcie przez zakłady pracy produkcji części zamiennych, gdyż nie mogą one dostać dokumentacji technicznej. Kolejnym aktualnym problemem jest na wsi brak węgla.

W czasie plenum wybrano 6 komisji problemowych, których rola będzie nadzorna względem wydziałów KW oraz 23-osobowy zespół który opracuje program działania wojewódzkiej instancji partyjnej na najbliższą kadencję. (woj)

A jednak z prasą



Przez minione dwa dni najstarszy dziennik Poznania „Głos Wielkopolski”, który wychodzi od 16 lutego 1945 roku ukazywał się w niezwyklej formie. Podobnie pozostałe dzienniki poznańskie — „Gazeta Poznańska” i „Express Poznański”.

W środę i czwartek ukazywała się gazeta opatrzona na pierwszej stronie tytułowymi winietami trzech poznańskich dzienników, redagowana wspólnymi siłami dziennikarzy „Gazety”, „Expressu” i „Głosu”. Wydania tego „trójdziennika” były bardzo skromne, ale warunki druku i kolportażu nie pozwalały ani na większą objętość, ani na większy nakład.

Otrzymywaliśmy wiele sygnałów od czytelników m. in. na temat skromnej zawartości tej miniaturowej gazety, w tym na temat braku ogłoszeń.

Podziękujac rozgoryczeni tych naszych rozmówców, chcieliśmy zapewnić wszystkich, że my, dziennikarze „Głosu”, byliśmy przygotowani, mimo strajku drukarzy na to, by w każdej chwili rozpocząć druk normalnego wydania gazety. Mamy tylko tę satysfakcję (lepiej, żeby takich powodów do satysfakcji nie było!), że mimo tych trudności, udało się nam w skromny sposób podkreślić swą obecność i zaakcentować swoją gotowość w służbie czytelnikom. Wydawaliśmy jedyny w Polsce — obok Gdańska — dziennik, który przez dwa dni ukazywał się pod trzema tytułami. Mijamy nadzieję, że do takiego zabiegu nie będziemy się już musieli w przyszłości uciekać. Była to bowiem ostateczność, która nie powinna się już powtórzyć.

Na koniec trzeba jeszcze dodać, że mimo zarządzenia przez KKP „Solidarność” w całej Polsce „dni bez prasy”, w stolicy i wielu ośrodkach w kraju ukazały się jednak dzienniki. Przeważnie wprawdzie mocno okrojone, ale świadczące o niepodległości wszystkich drukarzy z decyzją jednomyślną i obliczoną na sterroryzowanie wszystkich, którzy mają inne zdanie.

Nie były to więc „dni bez prasy”, ani bez „Głosu”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W zakładach graficznych

„Dni bez prasy” zostały zawieszono

(PAP) Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Zakładach Graficznych Domu Słowa Polskiego w Warszawie po wiadomości dyrektora, że strajk okupacyjny drukarni gazetowej i kontynuacja „dni bez prasy” zostały zawieszono.

W zakładach drukarskich podległych Zjednoczeniu Przemysłu Poligraficznego w: Szczecinie, Olsztynie, Białymstoku, Lublinie, Poznaniu, Rzeszowie, Opolu odwołano została akcja strajkowa i przystąpiono do realizacji bieżących zadań.

W Pile

Spotkanie z J. Wojteckim

W Urzędzie Wojewódzkim w Pile odbyło się spotkanie ministra rolnictwa, posła Ziemi Pileckiej — Jerzego Wojteckiego z przedstawicielami kółek rolniczych, spółdzielni rolniczych i mleczarskiej, technicznej obsługi rolnictwa oraz rolniczych związków zawodowych województwa pilskiego.

Uczestnicy spotkania poinformowali ministra o bieżących problemach rolnictwa w województwie oraz przedstawili swoje propozycje do podejmowanych działań rządu, mające usprawnić obsługę rolnictwa. Minister Wojtecki przedstawił najbliższe zamierzenia rządu i skonsultował je z uczestnikami spotkania. (kal)

Zapowiedź manewrów NATO

(PAP) W Kwaterze Głównej NATO w Brukseli poinformowano, że na początku września w północnej Europie odbędzie się duże manewry lotnicze i morskie z udziałem ośmiu krajów członkowskich tego paktu. W manewrach weźmie udział 80 okrętów wojennych i prawie 200 samolotów.

Apel rolników z Twardogóry

(PAP) W Twardogórze (województwo wrocławskie) z inicjatywy miejscowych rolników Zarząd Gminny NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wystąpił z apelem adresowanym do wszystkich rolników w Polsce, aby podjęli maksymalne prace celem zapewnienia dostaw mleka, zboża i żywności w ilościach większych niż w roku ubiegłym. Apel wyśtosowano w oparciu o realne możliwości zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wielu rolników z gminy Twardogóra w br. przekroczyło już znacznie planowane dostawy produktów roślinnych i zwierzęcych. Apel rolników NSZZ RI „Solidarność” spotkał się w woj. wrocławskim z wielkim zainteresowaniem mieszkańców wsi. Został także przyjęty bardzo chętnie przez załogi robotnicze największych fabryk Wrocławia i ogół społeczeństwa.

Plenum KW PZPR w Koninie

Ocena sytuacji i zadania partii

INFORMACJA WŁASNA

Ocena bieżącej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie oraz najważniejsze zadania organizacji partyjnych stanowiły temat wczorajszego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie, któremu przewodniczył I sekretarz KW Lech Ciupa.

W referacie Egzekutywy stwierdzono, że w ostatnim okresie klasa robotnicza i ludność pracująca województwa zachowały rozsadek i rozwagę nie wolejąc i nie uczestnicząc w żadnych akcjach protestacyjnych ani manifestacjach. Dużą rolę w kształtowaniu się atmosfery w przyszłości odegrać będzie 10 tys. członków partii przynależących do „Solidarności”. Muszą oni dokonać samookreślenia się. W partii

nie ma miejsca — stwierdzono — dla tych, którzy aktywnie uczestniczą w działaniach przeciw socjalizmowi i partii. Za najważniejsze zadania organizacji partyjnych uznano popieranie umacniania kierowniczej roli partii, rozwoju rzeczywistego a nie fasadowego samorządu, sprawiedliwego podziału dochodu narodowego oraz dalsze likwidowanie wypaczeń i oczyszczanie szeregów partii z ludzi, którzy ją kompromitują. Ocenił sytuację gospodarczą stwierdzając, że od maja zabamowany został w województwie spadek wartości sprzedaży produktów i usług konińskiego przemysłu. Nie mniej w stosunku do roku poprzedniego, ich wartość zmalała o 10,5 proc. Szczególnie źle realizuje swe zadania budownictwo. Sprawnie natomiast przebiegły, kończące się już w województwie żniwa. Dość dobrze przebiega skup zbóż, źle natomiast rzepak. Szczególnym niepokojem napawa sytuacja w ho-

ODGŁOSY

Na nowy chleb

Od wysokości tegorocznych plonów i powodzenia w ich zbiorach oczekujemy wiele. To pierwszy krok do wyjścia z głębokiego kryzysu gospodarczego, do poprawy zaopatrzenia rynku w żywność. Najważniejszy etap tych prac — żniwa w Poznaniu mamy poza sobą. Z niepokojem oczekiwaliśmy jego rezultatów. Brakowało nam przecież nawozów, warunkujących wysokość plonów, brakowało wielu maszyn i narzędzi oraz części zamiennej — a dziś już kosa nie wystarczy; brakowało ogumienia do traktorów, sznurka do pras, placht do wiążalek i wielu innych rzeczy. Na szczęście nie brakło zapadu do pracy, inicjatyw, dobrej woli. Łaskawa też była pogoda.

W zrozumieniu trudnej sytuacji liczne załogi zakładów pracy zadeklarowały swoją pomoc żniwiarzom: i techniczną, i własnymi mięsami. Dawno już sojusz robotniczo-chłopski nie wyudatnił się tak silnie, niemal spontanicznie, jak właśnie w czasie tego lata. Wiele skoryściło rolnictwo z pomocy technicznej w zakresie usuwania awarii maszyn, dorabiania do nich elementów. Rece ludzkie na polach mniej były potrzebne, gdy działała mechanizacja i sprzyjało słońce. Miło wszystkich kłopotów tego roczne żniwa przebiegły sprawnie, a zboże spłynęło nie gorzej. Będzie więc chleb, zaś wszystko wskazuje na to, że będzie i cukier.

Opustoszały pola z żółtych łanów i spadł nam jeden kamień z serca. Bujnie zielenią się teraz buraczone liście, pod sychającą gdzieniedzie ziemi naczynia lety. Niebawem zaczniemy kolejną batalię o żywność. Na pewno konieczny w niej będzie udział mieszkalców miast. Siły deklarowane na żniwa, załogi kumulują na wykopki. Wierzymy, że przebiegną one równie sprawnie, że wszystkie organizacje działające na wsi i pracujące dla rolnictwa, samorząd wiejski, wspierany inicjatywami organizacji wiejskich, w tym NSZZ RI „Solidarność”, podobnie jak w czasie zakończonych teraz żniw, wykażą duże zaangażowanie w organizowaniu tych prac.

ZOFIA DOHNKE

Przeciwko produkcji broni neutronowej

Wystąpienie przedstawiciela PRL w Komitecie Rozbrojeniowym

(PAP) Na plenarnym posiedzeniu Genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego 20 bm. przedstawiciel Polski, ambasador Bogumił Sujka ostro skrytykował decyzje USA o przystąpieniu na szeroką skalę do produkcji broni neutronowej.

Mówca zdecydowanie przeciwstawił się argumentacji zwolenników tej decyzji, stwierdzając, iż w świetle istniejącej równowagi strategicznej jedyną alternatywą jest dążenie do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego na niższym pułapie zbrojeń, zwłaszcza jeśli cho-

dzi o broń nuklearną. Do obniżenia pułapu w tym zakresie należy dążyć przez stopniowe i równomierne posunięcia, nie narażające na szwank bezpieczeństwa żadnej ze stron.

Przedstawiciel Polski oświadczył, że broń neutronowa nie jest tylko nowoczesną wersją taktycznej broni nuklearnej, lecz jest to nowa broń, która obniża próg wojny nuklearnej i zwiększa niebezpieczeństwo powszechnego konfliktu nuklearnego. Stwierdził on, że sprawa wprowadzenia tej broni nie może być traktowana jako wewnętrzna sprawa USA,

bowiem jej groźne implikacje militarne i polityczne mają charakter powszechny.

Stwierdzając, że wprowadzenie tej broni godziłoby w wysiłki na rzecz rozbrojenia i rozpoczęłoby nowy etap wyścigu zbrojeń, mówca podkreślił iż zawarcie proponowanego przez państwa socjalistyczne międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie produkcji, gromadzenia, rozmieszczania i stosowania broni neutronowej byłoby istotnym wkładem do zażegnania niebezpieczeństwa wojny jądrowej oraz zahamowania wyścigu zbrojeń.

Absurdalne decyzje Ministerstwa Komunikacji

Pociąg nie pojedzie ale lokomotywa tak

INFORMACJA WŁASNA

W minioną środę Ministerstwo Komunikacji do podległych jednostek przekazało decyzję o konieczności odwołania niektórych pociągów pasażerskich. Dla zaoszczędzenia energii elektrycznej i zmniejszenia zużycia paliw, postanowiono za wiesić kursowanie 28 pociągów dalekobieżnych, kursujących do tychczas w większości przez cały rok. Osiem par pociągów „skazanych” na zawieszenie kursowania ma trasy przez teren Zachodniej DOKP w Poznaniu.

Niektóre postanowienia nie budzą sprzeciwu. Inne są wątpliwe. Ot, choćby decyzja o zlikwidowaniu pociągu „Wawel” (Swinoujście

— Szczecin — Poznań — Kraków) już od 1 września, mimo że przecież jeszcze trwa sezon urlopowy i wiele osób korzysta z tego właśnie dogodnego połączenia, które zwykle obowiązywało do 19 września. Do 5 października miał natomiast kursować pociąg Poznań — Zakopane i z powrotem, bo sporo ludzi przebywa tę trasę do późnej jesieni, a tymczasem od 1 września takiego połączenia nie ma być w rozkładzie.

Jeśli te ograniczenia uznać za wątpliwe, to już absurdalne są decyzje ministerstwa w trzech innych sprawach. Pociąg Poznań (odjazd o godz. 18.05) — Katowice (przyjazd 22.52) ma być odwołany od Kępna do Katowic. Jednakże lokomotywa tego pociągu pojedzie luzem (!?) za Katowice — do Mysłowic

po powrotny skład wagonów. Także pociąg z Katowic do Poznania ma być odwołany do Kępna, choć do tegoż Kępna z Katowic trzeba będzie podesłać lokomotywę z obsługą pociągu. Cóż to za oszczędność?

Osobowy pociąg z Poznania (odjazd o godz. 7) do Warszawy ma od 1 września kursować tylko do Kutna, choć jest to jedyne w ciągu doby bezpośrednie połączenie Poznania ze stolicą zwykłym pociągiem. Także pociąg Warszawa Poznań ma być odwołany od stolicy do Kutna. Ponadto postanowiono zawiesić kursowanie pociągu osobowego Chojnice — Gorzów, na odcinku do Pili, którym wiele osób o godz. 15.30 wraca z Chojnic po pracy i naucę, a do Pili dojeżdża (o godz. 18.26) na drugą zmianę.

Trudno się zatem dziwić, że Zachodnia DOKP skierowała do Ministerstwa Komunikacji odwołanie od niektórych decyzji ograniczenia komunikacji pasażerskiej. Oby o ostatecznych rozstrzygnięciach zdecydował dobrze rozumiany interes społeczny. (bop)

Autonomiczni wchodzą do akcji

INFORMACJA WŁASNA

Autonomiczne związki zawodowe skupiają w Polsce około 100 000 ludzi pracy. Działają one również na terenie Wielkopolski, gdzie stanowią w niektórych galeziach gospodarki naczającą się ruch zawodowy. Na przykład około 50 procent załóg mleczarni należy do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej. Do związków autonomicznych należą na terenie województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego również pracownicy wielu innych instytucji, między innymi banków, pożarnictwa, „Społem”, „Samopomocy Chłopskiej” wymiaru sprawiedliwości, przedsiębiorstwa „Polsrebro”, urzędów celnych, cukrowni.

Działalność na rzecz ludzi pracy realizowana jest w codziennej pracy ogniw związkowych w przedsiębiorstwach oraz we wspólnym podejmowaniu i rozwiązywaniu przez nie problemów ogólnospołecznych. Służą temu Zespoły Okręgowe, który powstał 6 lipca br. w Poznaniu z inicjatywy NSZZ Pracowników Spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej”, NSZZ Pracowników „Społem”, NSZZ Pracowników Banków i NSZZ Brzozy Ju bilerskiej. Działaczom związków autonomicznych, którzy chcą na-

wiazać kontakt z Zespołem Okręgowym podajemy nazwiska i numery telefonów przewodniczących i wiceprzewodniczących: Jacek Szulczyński tel. 644-51, Leonard Indekiel tel. 510-31, Eugeniusz Kijak tel. 512-81.

Zespół spotkał się z wicewojewódzami poznańskim: Ryszardem Cmielewskim i Romualdem Zysnarskim oraz prezydentem Poznania Stanisławem Piotrowiczem. Uzyskano zapewnienie, że opinie związków autonomicznych dotyczące spraw istotnych dla ludzi pracy będą uwzględniane na równi ze stanowiskiem pozostałych nurtów ruchu związkowego. Zespół zaproszony został też do udziału w pracach Wojewódzkiego Sztabu Gospodarczego i Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej. Odbędzie się też spotkanie z posłami województwa poznańskiego, którym przekazano poglądy członków związków autonomicznych na projekty ustawy o samorządzie pracowniczym, związkach zawodowych i przedsiębiorstwach państwowych.

Zespół chce również służyć poszczególnym ogniom związków radą i mediacją w przypadku zaistnienia konfliktu z kierownictwami przedsiębiorstw. Pierwsze takie interwencje zostały podjęte z pozytywnym rezultatem. (sf)

Oszczędność paliwa, więc... zamykanie lotnisk

Na Ławicy przestaną kołować samoloty?

INFORMACJA WŁASNA

Jedno pytanie w tej samej sprawie do dwóch osób — „Czy prawdą jest, że niedostatek paliwa wywołał projekt zamknięcia niektórych lotnisk w kraju, w tym poznańskiego na Ławicy?”

Naczelnik portu w Poznaniu — Rafał Bulak:

— Dowiedzieliśmy się w tych dniach o takich zakusach Ministerstwa Komunikacji, lecz oficjalnej decyzji nikt nam nie przekazał. Zorientowany jestem, że likwidację lotniska na Ławicy bierze się poważnie pod uwagę i jego los wiisi na wosku. Nikt jednak w tej sprawie nie konsultował się ani z kierownictwem portu, ani z dyrekcją Oddziału LOT-u, ani też z władzami poznańskimi.

Wiceminister komunikacji — Jan Raczkowski:

— Tak, rozważana jest — w różnych koncepcjach — możliwość zamknięcia kilku lotnisk, lecz decyzja jeszcze nie zapadła.

Z trudem, po skontaktowaniu się z różnymi instytucjami, ustaliliśmy ostatecznie w Centralnym Zarządzie Lotnictwa Cywilnego, że specjalny zespół przygotował projekt zamknięcia lotnisk w Bydgoszczy, Zielonej Górze i Poznaniu. Nastąpiłoby to albo od 1 września, albo od 10. Powody? Kłopoty paliwowe przede wszystkim, a nadto mała rentowność wymienionych lotnisk i dogodne połączenia komunikacyjne tychże miast.

Już sam ów projekt, nie mówiąc o ewentualnej decyzji, budzi wątpliwości i zastrzeżenia. W odniesieniu do Ławicy są one szczególnie uzasadnione. Albowiem:

● poznańskie lotnisko jest kolebką całego lotnictwa polskiego (w 1919 roku powstały pierwsze eskadry lotnicze i pierwsze towa rzystwa komunikacji powietrznej) a więc tradycja;

● jest Ławica jednym z trzech (pierwszym zresztą) lotnisk pasażerskich dla stołecznego Okęcia;

● jak nigdzie w kraju dogodne dla komunikacji lotniczej są w Poznaniu warunki pogodowe — w zeszłym roku tylko w dwa dni nie mogły odbywać się rejsy, a 19 dni było „niepełnotnych” (razem 77 godzin);

● wątpliwy jest argument małej rentowności, skoro samoloty na przykład w bieżącym miesiącu mają miejsca wykorzystywane w ponad 80 procent;

● Hezba średnio w roku wykonywanych na Ławicy operacji (lądowań i startów) stawia poznańskie lotnisko na III miejscu w kraju (po Warszawie i Gdańsku).

Argumenty można by przytaczać licznie, a nade wszystko budzi zastrzeżenie fakt, że nikt nikogo nie pytał dotychczas o zdanie, przygotowując — jak można mniemać — autokratyczną decyzję. Jest wszakże jeszcze czas, by jej nie podjąć.

PIOTR BOROWICZ

Zwyciężyli w ogólnopolskim współzawodnictwie

Sztandar dla poznańskiego WZSR „Samopomoc Chłopska”

INFORMACJA WŁASNA

Mimo rosnących zadań i trudnych warunków pracy — szczególnie od IV kwartału ubiegłego roku — Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu wywiązał się ze swych powinności wobec wsi, uzyskując dobre wyniki gospodarczo-finansowe. Rezultatem zaangażowania pracowników i działaczy WZSR oraz jego placówek jest zajęcie I miejsca w kraju we współzawodnictwie o tytuł produkującego WZSR za rok 1980. Na sukces ten, będący rezultatem efektywnego gospodarowania, złożyły się m.in. obniżka strat, zmniejszenie nie doborów, właściwe dysponowanie kadrami i funduszem plac. Jednocześnie wzrosły przeciętne place pracowników handlu i usług.

Łączna wartość sprzedaży towarów, wyrobów i usług w sto-

sunku do planu była o 1,4 procent wyższa, a wypracowany zysk — mimo podwyżek płac — zwiększył się w porównaniu do roku 1979 o 12,7 procent. Dzięki znacznym nakładom na remonty i modernizację poprawił się stan placówek, podległych WZSR.

Rady i zarządy spółdzielni mają ambicję także w bieżącym, jeszcze trudniejszym roku, osiągnąć dobre wyniki. Na szczególną uwagę zasługuje produkcja rybnikowa, która w ciągu 7 miesięcy br. wykonana do stała w 103,7 procenta, w porównaniu do takiego samego okresu roku ubiegłego.

Z okazji zajęcia przez WZSR w Poznaniu I miejsca w kraju, otrzymuje on dzisiaj sztandar przechodni. (zd)

40 rocznica aresztowania „stomilowców”

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj mija czterdzieści lat od dnia, w którym hitlerowscy okupanci dokonali na terenie Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” masowych aresztowań. Dla wielu „stomilowców” był to początek kilkuletniej martyrologii, często zakończonej mę-

czeńską śmiercią m. in. w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Dla uczczenia tej rocznicy właśnie dzisiaj, w piątek, 21 sierpnia o godzinie 14 pod pomnikiem czterdziestu siedmiu członków stomilowskiej załogi, poległych w latach okupacji, zostaną złożone wieńce i kwiaty. (zr)

telefony donoszą...

● Na trasie Czarnków — Brzeźno ponosił śmierć na miejscu braturowo jadący motocyklista. Stracił on panowanie nad kierownicą, na skutek czego zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo.

● Na odcinku Lipno — Stare Bojanowo w województwie leszczyńskim zginęła 43-letnia kobieta, która przechodząc nieostrożnie przez torę została potrącona przez pociąg pospieszny relacji Wrocław — Swinoujście.

● W Kuźnikach w województwie kaliskim jadący nieostrożnie „Fiatem” 126p uderzył w stojącą, oświetloną przyczepę ciągnika. Kierowca samochodu, jego żona i 2 dzieci odnieśli obrażenia. Uszkodzenia przy pojeździe szacuje się na około 100 000 zł.

● W Łaskowie w Kaliskiem, z nieustalonych przyczyn wpadła na kabinę traktora ciągniona przezeń przyczepa i zginęła ją. Traktorzysta zginął. Do wypadku doszło w momencie, gdy traktorzysta nagle zahamował.

● W Przygodzicach w województwie kaliskim kierujący „Starem” najechał podczas skręcania na parking na stojący tam samochód. Uderzenie było tak silne, że ze „Stara” wypadła przez szybę pasażerka. Przewieziono ją do szpitala. (b)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

4, 29, 36, 41, 43

LOSOWANIE II

1, 5, 7, 34, 47

końcówki band. 95 938

3 x 10

7, 9, 6 (4)

„Mały-Lotek”

LOSOWANIE I

1, 13, 21, 29, 32

LOSOWANIE II

4, 19, 22, 26, 30

końcówka band. 7064

„Ekspres-Lotek”

5, 20, 23, 34, 40

Posiedzenie Sztabu Antykrzysowego

Dokończenie ze str. 1

linię wiejskie w okresie intensywnych prac w rolnictwie. Postanowiono zapewnić przestrzeganie rotacji wyłączeń innych linii na czas nie dłuższy jak jedna godzina.

Na posiedzeniu Sztabu Antykrzysowego zapoznał się z informacją resortu przemysłu chemicznego i lekkiego o produkcji i dostawach dla handlu środków higieny osobistej w następnych miesiącach tego roku. W większości asortymentów o podstawowym znaczeniu w tym zakresie można spodziewać się pewnej poprawy. Przewidziano oprócz rozszerzenia produkcji krajowej zwiększenie także dostaw z im portu. W przypadku proszków do prania producenci podjęli maksimum wysiłku, aby sprostać potrzebom handlu wew-

netrznego wynikającym z zamierzonej od września br. reorganizacji sprzedaży tego towaru. Przedyskutowano różne propozycje dotyczące maksymalizacji produkcji środków higieny osobistej, w tym zwłaszcza dla dzieci. Przewidziano możliwość uruchamiania produkcji niektórych środków higieny, jak np. mydła, przez zakłady rzemieślnicze i drobnej wytwórczości. Będą stosowane w tym celu odpowiednie zachęty ekonomiczne.

Uznano za celową pracę w wolnych sobotach wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość materiałowo - techniczne dla zwiększenia produkcji podstawowych wyrobów. Najważniejsze jest zwiększenie wydobywania surowców we wszystkich przemysłach wydobywczych.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, miejscami mgły.

Temperatura maksymalna od plus 17 do plus 20 stopni, minimalna od plus 10 do plus 13 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 15 stopni, w Kaliszu plus 18 stopni, w Koninie i Lesznie plus 16 stopni; ciśnienie 991,5 hPa czyli 743,7 mm.

Qzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Indeks 35028

P-18

Delegaci w nowej roli

Podstawowe zadanie, które nałożyła na nich partia, delegaci na IX Nadzwyczajnym Zjeździe wypelnili — wybrali w sposób autentyczny i w pełni demokratyczny centralne władze PZPR, wypracowali program odpowiadający dążeniom i potrzebom partii i społeczeństwa. Rola ich nie skończyła się jednak na tym. Utrzymali oni swe mandaty. Jakże obowiązkowi wzięli w ten sposób na siebie?

Właśnie słowa „obowiązek” użyła przewodnicząca poznańskiego Wojewódzkiego Zespołu Delegatów Barbara Kubacka, z którą na temat pracy Zespołu „Głos Wielkopolski” przeprowadził rozmowę. Delegaci — mówi B. Kubacka — obdarzeni zostali zaufaniem swoich organizacji partyjnych i załóg przedsiębiorstw, w których pracują. To było również rzeczą zupełnie nową w kampanii wyborczej przed IX Zjazdem. Zaufano nam, że będziemy działać w interesie klasy robotniczej. Nadal więc uważani jesteśmy i uważamy się za swego rodzaju transmisję między tak zwaną bazą partii i społeczeństwem a centralnymi władzami partii. Transmisja zaś, aby spełniała swe zadanie — musi działać w dwie strony: z dołu do góry i z góry na dół.

Zaplanowany jest udział delegatów w zebraniach POP, w zebraniach środowiskowych (na przykład nauki, oświaty, kultury, młodzieży, budownictwa, handlu, spółdzielczości)

spotkania ich z załogami. Wszystko to będzie właśnie wsłuchiowaniem się w głos opinii społecznej. Dyskutuje się te raz przeciw tak niezwykle ważne sprawy jak program reformy gospodarczej i reformy cen, funkcjonowanie samorządu, założenia ustawy o przedsiębiorstwie. Uwagi, propozycje w tych sprawach muszą być szybko syntetyzowane i przeniesione do Komitetu Centralnego. Szybkiemu ich opracowaniu służyć będą zebrania Zespołu. Każdy delegat zbierze przeciwko opinii i propozycji, a także spostrzeżenia, zaś suma ich pozwoli na przedstawianie władzom centralnym partii — dezyderatów i poglądów wojewódzkiej organizacji partyjnej i społeczeństwa województwa poznańskiego. Poza tymi spotkaniami i zebraniemi istnieje też możliwość dyskusji i rozmów indywidualnych. Codziennie w godzinach od 14 do 16 w budynku KW PZPR w pokoju 221 pełnią dyżury delegaci, przede wszystkim członkowie KC i ich zastępcy oraz członkowie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Oczywiście chodzi nie tylko o problemy wiążące się z reformą gospodarczą czy o jej poszczególne składniki. Bardzo ważne jest i będzie poznawanie opinii zarówno członków partii jak i bezpartyjnych o bieżących wydarzeniach w kraju, sposobach rozstrzygania występujących konfliktów, a także opinii o bieżących działaniach

KC i KW i decyzjach tych instancji partyjnych.

O Komitecie Wojewódzkim również tu mowa, gdyż przeciwko Zespołowi, nie będąc jego organem czy jakimś nowym aparatem partyjnym, współpracuje z wojewódzką instancją partyjną. Delegaci na IX Zjazd chcą być zarówno jego aktywnym jak i aktywnym władz centralnych. Przekazywanie Komitetowi Wojewódzkiemu, zebranych na spotkaniach, uwag i opinii, projektowany udział delegatów w pracach komisji problemowych KW temu właśnie będzie służyć. Funkcjonując „do góry” transmisja, która tworzy Zespół, służyć będzie kształtowaniu i podejmowaniu przez władze centralne i wojewódzkie decyzji, wynikających z potrzeb społecznych.

Te formy działania delegatów będą również stanowić pomoc dla organizacji partyjnych w ich codziennej, dziś szczególnie nielatywnej, pracy.

Z drugiej strony delegaci cały zespół pragną aby funkcja „transmisji w dół” przyczyniała się do szybkiej informacji o pracach KC i KW, a także wyjaśnianiu motywów i celów decyzji, podejmowanych przez te instancje. Jest to też bardzo potrzebna forma dialogu i zwiazku partii ze społeczeństwem. I również ten obowiązek bierze na siebie Wojewódzki Zespół Delegatów województwa poznańskiego.

ZOFIA SZPROKOFF



Od 1976 roku budownictwo mieszkaniowe znalazło się w sferze ulicznej. Biorąc pod uwagę rzeczywiste wyniki (a nie w statystyce),

krajowy plan minionego pięcioletnia wykonano w 83 procentach, w tym zeszłoroczny — zaledwie w 61. Domów przybywa więc mniej, liczba oczekujących na mieszkania wzrasta — obecnie przekracza w kraju 2 miliony osób.

W Poznańskim członków spółdzielni jest przeszło 44 000, a kandydatów około 52 000. Tymczasem w ubiegłym roku spółdzielczość przekazała do użytku tylko 3024 mieszkania. W bieżącym roku ma ich powstać w granicach 5 000. Budując w tym tempie, upłynie za tem wiele lat, zanim zaspokoi się obecne potrzeby.

Do 1983 roku niewiele jest nadziei na szybsze budowanie domów. Rocznie w kraju przybywać ma około 150 000 mieszkań. To tyle co nie, by skrócić kolejkę oczekujących na nie. Ostatnio szuka się więc sposobów zwiększenia tempa budownictwa — nie tylko przy wykorzystaniu metody wielkopłytowej. Wszakże na razie — oprócz rozmaitych projektów, m. in. powołania banku gospodarki mieszkaniowej (gromadzie nie środków społecznych, indywidualnych i państwowych) oraz reaktywowania społecznej przedsiębiorstwa budowlanego (zrzeszającego organizacje społeczne i spółdzielcze) — generalnego programu „uzdrowienia” budownictwa nie ma.

Na jego regres wpłynęło wiele czynników. Będem byloby jednak winą za to obciążyć wyłącznie budowlanych. Znane są przecież pogłębiające się trudności zaopatrzeniowe w surowce, materiały i sprzęt, o czym „Głos” niejednokrotnie sygnalizował. Nadto zdarzały się i nadal zdarzają przypadki nieprzygotowania na czas terenów pod spółdzielcze osiedla.

Mimo to są jednak przedsiębiorstwa budowlane, które radzą sobie dobrze. Takim spośród kombinatów Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa (wznoszących domy w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Łodzi i Poznaniu) — jest Kombinat Budowlany Poznań-Wschód. Po prostu realizuje on w pełni roczne zadania. Wprawdzie — tak jak w całym kraju — od kilku lat plany ulegają zmniejszeniu, liczy się wszakże fakt ich wykonania. Wielkość zadań warunkują przeciwko różne czynniki, a nie dobra lub zła wola przedsięwzięcia.

Załoga kombinatu Wschód na przewidzianych w 1979 ro-

Załoga wie najlepiej co dolega budownictwu

ku (a był to już rok wyjątkowo trudny na placach budowy) 1 590 mieszkań, oddała do użytku 1 606. W zeszłym roku był to jedyny kombinat w skali PZB, który zbudował wszystkie planowane 1 348 mieszkań. W bieżącym gotowe mają być 1 134, w tym do końca czerwca przekazano 535 (o 56 więcej niż zakładano).

Załoga kombinatu pod każdym względem nie jest uprzywilejowana. Pokonuje takie same przeciwności, jak inne przedsiębiorstwa budowlane. A jednak nie ma zaległości, a przy tym stawia dobre jakościowo mieszkania. Taką opinię wyrażają wybredni przecież inwestorzy — spółdzielnie mieszkaniowe („Grunwald” i Poznańska). Dla nich załoga kombinatu na poznańskich osiedlach M. Kopernika i w Piątkowie wznosi najwięcej.

Dyrektor Kombinatu Budowlanego Poznań - Wschód, Aleksander Jankiewicz twierdzi, że to wszystko zależy od ludzi, od ich stosunku do pracy. Przy obecnych trudnościach materiałowo - sprzętowo-transportowych potrafią na poszczególnych placach budowy (a jest ich aż sześć) odpowiednio zorganizować pracę. Wszystkie domy na każdym osiedlu od wykopów pod fundamenty po roboty wykończeniowe realizują te same brygady. Fakt ten tylko pozornie wydawać się może marginesowy. W rzeczywistości ma to istotny wpływ na integrację ludzi. Podczas wspólnego przez dłuższy okres działania jest okazja do poznania możliwości zawodowych osób zatrudnionych w jednej brygadzie. To oni też decydują o wyborze i doborze składu zespołu. Również i to ułatwia porozumienie i wytwarzanie atmosfery wspólnej odpowiedzialności.

Członek prezydium zakładowej komisji „Solidarności” — Jan Makillo podkreśla tę spójność załogi, która — jak twierdzi — opiera się na dobrych stosunkach międzyludzkich. Załoga traktowana jest przez kierownictwo przedsiębiorstwa jako partner we wszystkich poczynaniach.

Od dwóch lat decyzje w kombinacie podejmowane są przy udziale przedstawicieli załogi, a od powstania „Solidarności” —

ci” także z jej reprezentantami, jak również związków branżowych. Fakt ten podnosi rangę samorządności, co — jak wykazują wyniki kombinatu — dobrze procentuje. Wyprowadzono zarazem czas na załogę samorządności, która jest obecnie przedmiotem dyskusji w kraju — już istnieje.

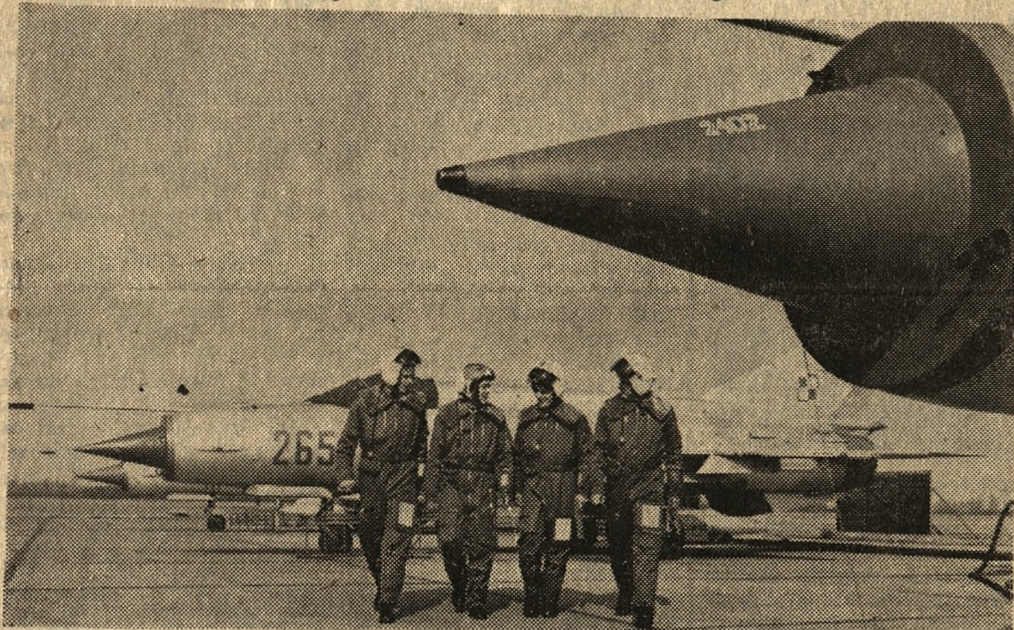
Nie ukrywa się jednak, że bez mała wszystko, co dzieje się na placach budowy, jest im prowizacją. Modelowa organizacja pracy polega na zapewnieniu każdemu pracownikowi na jego stanowisku niezbędnych materiałów, narzędzi, sprzętu itp. Tak jednak nie jest, bo na dostawy choćby materiałów załoga wpływu nie ma. A jednak domy rosną. Dzięki służbie zaopatrzeniowej kombinatu, która kraja od fabryki do fabryki w poszukiwaniu rzeczy akurat potrzebnych. W przeciwnym razie nie kle byliby szanse realizowania zadań „mieszkaniówki”. Jak się więc okazuje materiały w ogóle są, tylko dystrybucja jest kiepska.

Załoga Kombinatu Budowlanego Poznań - Wschód od zapoczątkowania w 1976 roku kampanii „Głosu” pod hasłem „DOM Z JEDYNKĄ” zawsze znajdowała się w gronie laureatów, a w 1980 roku była jednym spośród poznańskich przedsiębiorstw podległych PZB. Prawdą jest także, że nie wszystkie nowe mieszkania zasługują na znak jakości. Usterki się zdarzają, często jednak nie z winy załogi. Na osiedlu im. Kopernika ma ona m. in. pełne ręce roboty przy zabezpieczeniu przed przemarzaniem ścian zewnętrznych już zamieszkałych domów. Jak wykazała ekspertyza, zlecona Politechnice Poznańskiej przez inwestora — Spółdzielnię Mieszkaniową „Grunwald”, przenikanie ciepła na zewnątrz jest dwukrotnie większe niż przewiduje normatywy.

Według ostatnich ustaleń — zgodnie z decyzją ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — problem ten ma być rozwiązany do roku 1983. Oby, bo strata Kombinatu Wschód (i pozostałych) są z tej przyczyny ogromne, a jeszcze bardziej przemarzanie ścian jest dokuczliwe dla lokatorów nowych domów.

ANNA SIEKIERKA

Święto polskich skrzydeł



23 sierpnia obchodzimy tradycyjne Święto Lotnictwa, upamiętniające akcję bojową pułku myśliwskiego „Warszawa”, przeprowadzoną w rejonie Warki w 1944 roku. Na zdjęciu: powrót z wykonanego w powietrzu zadania.

Fot. WAF — I. Sobieszczyk

CZARNO BIAŁYM NA

Kolejny propagandowy atak na „Solidarność” — powie z pewnością jeden Czytelnik po przeczytaniu do końca tego tekstu. Na wstępie więc oświadczam: uważam, że ten związek, jak chyba każda organizacja, tworzą ludzie, wśród których są i mądrzy, i głupcy. Przedmiotem mojego zainteresowania są tym razem ci drudzy, nie jednak na to nie poradzę, jeśli mimo wszystko, w myśl swoistej pojmowanej solidarności, ten i ów będzie obstawał przy swoim, że to jednak atak na wszystkich ludzi noszących znaczek z białą - czerwoną choroągiewką.

Nie zamierzam niczego owijać w bawełnę: do głupców zaliczam tych, którzy w sytuacji pogłębiającego się braku mięsa podjęli związkową, arbitralną decyzję o wstrzymaniu w portach jego załadunku, a tak że tych, którzy od 10 sierpnia bezmyślnie tę decyzję realizują. Oczywiście: w sytuacji, gdy w sklepach mięsnych kolejki się wydłużają, taki krok może się podobać.

Tania to popularność i tylko u ludzi, którzy nie potrafią samodzielnie myśleć. Pod hasłami ochrony narodowych interesów można sądzić — robić jeszcze większe głupstwa. A tu w dodatku słychać, że portowcy chcą się przyczynić do na karmienia rodaków i naprawę gospodarki, a rząd naczyść rachunku ekonomicznego. Pokażcie — mówią pod adresem premiera i jego współpracowników — że go dotyczące krajowego importu i eksportu mięsa, bo nie wiadomo, czy naprawdę za szynki i balerony sprzedawane za granicę kupuje się produkty, jakich brakuje w naszych sklepach.

Cóż — jeśli się czegoś nie wie, trzeba zapytać. A jeśli się nie wierzy komuś, kto mógłby udzielić informacji („Solidarność” rządowi nie wierzy — taki się nasuwa wniosek także po wysłuchaniu wypowiedzi przedstawicieli tego związku na temat eksportu mięsa przed kamerami Telewizji Polskiej) można zapytać kogoś innego, równie kompetentnego. Jeśli Zarząd Regionu

Gdańskiego NSZZ „Solidarność” podejmuje uchwałę (nr 481), na której podstawie samowolnie wstrzymuje eksport kontenerów z mięsem, nie zasięgnięwszy pierwszej opinii własnych ekspertów, którymi chyba są członkowie związku zatrudnieni choćby w Instytucie Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego, to trudno uznać, że o takiej możliwości

ci nie wiedzieli. Nie mieli prawa nie wiedzieć.

A oto jakie informacje Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Porcie Gdańskim otrzymała od Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Instytucie Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego, z inicjatywą tej ostatniej, ratującej — jak widać — kompromitujących się kolegów (cytuje za Polską Agencją Prasową): „Nawet z punktu widzenia bilansu ilościowego nie jest to (eksport mięsa — ZR) ograbianie rynku. Decydującą sprawą jest cena uzyskiwana w eksporcie

(przeciętnie około 2887 dolarów za tonę) w stosunku do ceny płaconej w imporcie (około 1195 dolarów za tonę). A więc średnia cena uzyskiwana w eksporcie mięsa jest około 2,5 raza większa od średniej ceny płaconej w jego imporcie. Tak więc eksport mięsa pozwala nie tylko na jego import, ale również na import wielu innych artyku-

łów żywnościowych, takich jak masło, cukier, olej itp. Musimy zrozumieć, że bez zwiększenia eksportu nigdy nie wyjdziemy z obecnego kryzysu”.

Jeśli ktoś miał wątpliwości, czy działania grupy ludzi z gdańskiej „Solidarności” jest istotnie wymierzone przeciwko interesom gospodarki narodowej i nas wszystkich, to cytowane oświadczenie rozwiewa wszelkie w tym zakresie złudzenia. Jeśli ktoś nie wierzył, że jednak istnieje związek między perspektywą poprawy sytuacji żywnościowej i gospodarczej a eksportem przetworzonego mięsa — to

chyba teraz uwierzył. Nie podlega też dla mnie dyskusji jeszcze jedna kwestia: to, co się dzieje w naszych portach, jest częścią coraz bardziej czytelnego planu działania władz „Solidarności”. Przy tym okazuje się, że niektórzy członkowie tego związku są czynnymi popelniającymi takie same błędy — wynikające z krótkowzroczności — jak ludzie z ekipy Edwarda Gierka.

Wbrew temu, co niedawno oświadczył rzeczniczką sowy KKP NSZZ „Solidarność” — Janusz Onyszkiewicz, związek ten ponosi więc współodpowiedzialność za trudniejszą z każdym dniem sytuację ekonomiczną kraju. Przecież nie może być coraz lepiej, jeśli dziesięć milionów ludzi — jak twierdzą ich przywódcy — czeka na cud, a niektórzy dopuszczają się sabotowania wysiłków wyprawienia kraju z kryzysu. Bo tak trzeba rzecz nazwać: jest sabotażem, nie tylko niegospodarność, to co wyprawiają niektórzy pracownicy polskich portów. Czy pomyśleli oni o tym, że nasi zachodni dostawcy mają prawo do rewanżu? „Jeśli Polacy nie wywiążą się z umów, my także nie

sprzedamy Polakom tego, co ich rząd u nas wyprosił” — możemy usłyszeć w Anglii, Belgii, we Francji. Oczywiście — odpowiedzialności za to nie wzięłaby na siebie „Solidarność”, winien byłby rząd.

Kiedy niedawno byłem właśnie w Anglii, słyszałem wiele, także cierpliwą uwagę na temat rozwoju sytuacji w Polsce, zadawano mi wiele pytań wynikających z niezrozumienia i braku możliwości racjonalnego wytłumaczenia wydarzeń nad Wisłą. Czy w to kto uwierzy, czy nie — Polska jako partner gospodarczy staje się niewiarygodna, a wstrzymywanie eksportu szynki i balerony — rzecz błaha tylko z pozoru — za pewne utrwaliła taką opinię o naszym kraju. Winą znów obarczą się nasz rząd, bo to przecież rząd, a nie związki zawodowe, podpisuje i realizuje umowy gospodarcze.

A może o to właśnie chodzi (nie zaś o mięso), w tej szynkowej awanturze? (Może komuś zależy, aby światowy biznes utracił zaufanie do usiłującego odzyskać twarz i możliwości działania polskiego rządu?)

ZYGMUNT ROLA

Recepta na wychodzenie z kryzysu?

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NEUTRON ZNACZY ŚMIERĆ

Nie jestem fizykiem (gdy się uczyłem tego przedmiotu to ledwie wiadomo nam było o atomie), więc nie umiem o neutronie powiedzieć więcej aniżeli to, co się czyta i słyszy. Wystarczy to jednak, by sobie wyobrazić skutki rażenia bombami neutronowymi, które w mniejszym stopniu niż szkodzą materii martwej — uśmiercają promieniami żywe organizmy. Do znanych dotąd. dorzucili nam zatem Amerykanie z łaski prezydenta Reagana dodatkowy sposób zabijania, by straszyć nim mieszkańców Europy. Bo oczywiście nie kto inny, a właśnie my, Europejczycy z drugiego brzegu Łaby, zagrażamy Stanom Zjednoczonym, ich niepodległości oraz wolności obywateli USA. To zaś, że chwilowo nowe bomby mają być magazynowane za Atlantykiem (jakoś w Europie brak chętnych na przechowywanie Amerykanom śmiercionośnych głowic) ma świadczyć o „pokoju” w intencjach Pentagonu. Wypada serdecznie podziękować za takie uwagi i za zapewnienie, że neutronowe bomby służą jedynie Ameryce przed naszą (tych z Łaby) inwazją na Stany Zjednoczone. Poważnie zaś mówię, ciarki człowieka przechodzą na myśl o zawiści i nienawiści, z jakimi znowu człowiek gotuje śmierć drugiemu człowiekowi. Bo neutron znaczy śmierć, jak niegdyś znaczyły ją puszki z cyklo-nem, a później bomby atomowe, które też miały „tylko po straszyc” świat... (2072)

MIROSLAW PAWLOWSKI
Ostrów

TO JEST GŁÓD??

W samo południe 14 bm. przypatrzywałem się z okna w „desce” (Osiedle Piastowskie w Poznaniu) jak z tutejszego supermarketu wynoszone i ładowano na platformę stary, w części zbutwiał chleb, którym ta platforma była już po brzegi załadowana. Przypuszczam, że był to zbiór z okolicznych sklepów spożywczych. Ten przykład jest najlepszą odpowiedzią tym, którzy w wiadomych celach głoszą o istniejącym w Polsce głodzie, tym którzy organizują protesty i marsze głodnych, by jak najdłużej podtrzymać społeczne napięcie. Ten chleb to niezbyt długi kawałek żywności, mimo że jest on wykorzystywany na paszę. Wyku-pywanie go zapewnia kroćce w zyski. Pozostaje pytanie: co z tak olbrzymią masą zmar-nowanego chleba robi WSK „Społem”? (2069)

MARIAN KARAŚKIEWICZ
Poznań

EGOIZM IRYTUJE

Irytuje mnie lektura listów nadsyłanych do redakcji, a do tychczas ciągle proponujących „korek” tras linii autobusowych. Przykładem tego może być list, zamieszczony w wydaniu „Głosu” z dnia 27 lipca, w którym Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Wągonowni Pozaklasowej w Poznaniu, zwraca się do WPK o zmianę (do dworca PKP) tras autobusów nr 87.

Osiedle Piastowskie zamieszkuje kilkanaście tysięcy osób, a są to przedstawiciele najróżniejszych zawodów. Pracownicy PKP, dojeżdżający w okolicy Dworca Głównego, mają połączenie z tym rejonem (przesiadając z autobusów 90 i 87 do tramwaju linii 11). Dla czego widzi się tylko jedno kilkunastu swoich pracowników? Działaczom związkowym PKP życzyć równie operatywnego działania przy rozwiązywaniu problemów niepunktualności pociągów. (2045)

JOLANTA G.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma ja większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-950 Poznań

Zapomnienie i pamięć

Korespondencja własna z Wielkiej Brytanii

Nigdy w dziedzinie ludzkich konfliktów tak wiele nie zawdzięczało tak wiele tak nielichym. To oczywiście, że owe słowa Churchill przypominały mi się nie dawno w Londynie, kiedy w tamtejszej katedrze Opactwa Westminsterskiego zaraz po przekroczeniu progu najświętszej brytyjskiej nekropolii spostrzegłem płytę w posadzce, pod którą spoczywają prochy Wielkiego Premiera. Niektórzy myślą, że słowa te dotyczą polskich lotników, którzy wstąpili się w „Bitwie o Anglię” jesienią 1940 roku.

Lecz sławny brytyjski premier miał na myśli, nie tylko Polaków. Mówił tak o wszystkich, którzy skutecznie odparli zapędy hitlerowskiej Luftwaffe na wyspę. To wśród pilotów, którzy — jak chcą historycy — dokonali dzieła porównywalnego ze sławnym zwycięstwem nad Marną w pierwszej wojnie światowej, między innymi znajdowali się Polacy. Najślawniejszy ich dywizjon (303), spopularyzowany przez Arkadego Fiedlera, stacjonował w Northolt niedaleko Londynu. Ale najwięcej miejsc, upamiętnionych obecnością żołnierza z „gapa” i samolotów z białoczerwoną szachownicą, znaleźć można w środkowo-wschodniej Anglii. Tam, w okolicach Newark, Lincoln i York, znajdowały się bazy lotnicze, skupiające znaczną część spośród około osmiu tysięcy polskich lotników przebywających na Wyspie w czasie drugiej wojny światowej. Tam, w Newark, na miejscowym cmentarzu znajduje się kwatery grobów poległych pilotów.

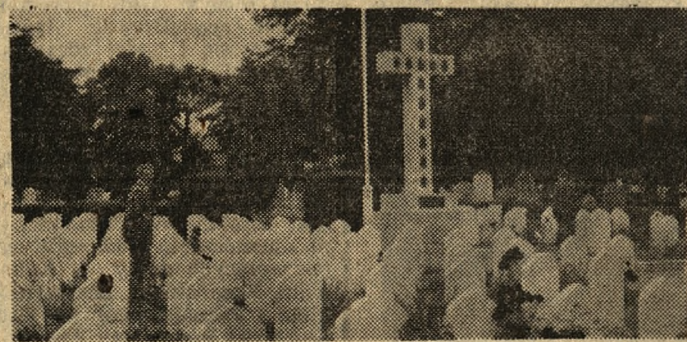
Pierwsze polskie mogiły pojawiły się w Newark właśnie w okresie „Bitwy o Anglię”, latem i jesienią 1940 roku. W tej obecnej grzebał swoich kolegów zrazu tylko żołnierze Dywizjonu 303, stacjonujący w pobliżu Lincoln, Hemswell, Ingham i Faldingworth. Z czasem ów angielski cmentarz stał się „polskim cmentarzem” i dzisiaj można tu znaleźć mogiły lotników i żołnierzy służby nazimnych niemal wszystkich polskich oddziałów, stacjonujących na Brytyjskich Wyspach, także z 302 Dywizjonu Myśliwskiego „Poznańskiego” (którego żołnierze w czasie wojny obronnej 1939 roku walczyli w składzie lotnictwa Armii „Poznań”), i z 305 Dywizjonu Bombowego „Ziemi Wielkopolskiej” imienia Józefa Piłsudskiego.

Jeśli jednak codziennie obecności W. Churchill i dzisiaj w centrum Londynu trudno nie dostrzec (na placu przed Parlamentem sąsiadującym z Westminsterką Katedrą, w najbardziej eksponowanym miejscu wzdłuż Anglii wzniesił mu spichowy pomnik), to nawet w Newark na informację o tym, że miejscowy cmentarz kryje szczątki kilkuset ocalałych „nielichych” traficie można przypadkiem. Niewielka tablica kieruje zainteresowanych ku bramie „Polskiego cmentarza wojennego”, na której wskaz

że wśród wielu informacji zabrakło tej dla Polaków najważniejszej: że są tu groby naszych lotników.

Główną aleją ruszyłem na poszukiwania. Znany z licznych fotografii biały krzyż stojący nad grobem generała Władysława Sikorskiego widać z daleka, kilkadziesiąt innych grobów dostrzega się później — ukryte są bowiem za metrowej wysokości żywopłotem. Czysto tu i porządkie. W wiecznym apelu pamięci w wojskowym ordynku stoją jednakowe białe nagrobki Polaków i podobne, tej samej wielkości — ustawione nad mogiłami Anglików, służących niegdyś w polskich dywizjonach.

Czytam napisy wyłożone w kamiennych płytach. „Por. F. Firley-Bielanski. Dywizjon 300. Poległ 29 października 1940 roku mając 33 lata”. To się stało w czasie ćwiczebnego lotu na terenie hrabstwa Nottingham. W samolocie Battle nr L 5356 oderwało się skrzydło, a nie mogąc użyć spadochronów, razem z nawigatorem Bieleńskim zginęli sierżant T. Szmajdowicz, „Kpl (kaś pomyłka?) J.M. Gołaszewski. Dywizjon 305. Zginął 9 sierpnia 1943 roku mając 23 lata”. „Sierż S. Tofin. Dywizjon 304. Zginął 6 lutego 1943 roku mając 35 lat”. Ale najwięcej tu chyba nagrobków dwudziestolatków: plutonowy J. Jończyk w chwili śmierci miał 24 lata, sierżant H. Węgrzyn — 25 lat, plutonowy A. Berger — 26 lat, podporucznik J. Trznadel — 25 lat. Niektórzy dożyli końca wojny, pozostali



Na cmentarzu w Newark.

Fot. — Autor

stali w Anglii i zostali pochowani tuż za żywopłotem wyznaczającym granicę „polskiego cmentarza”.

A na grobie generała — premiera W. Sikorskiego białe i czerwone róże. Kiedy podszedłem bliżej, zobaczyłem spokojny płomień nagrobnej lampki, zapewne przywiezionej z Polski i zapalonej w tę lipcową niedzielę. Może miała stanąć u sarkofagu w Wawelskiej Katedrze, w którym trzy tygodnie wcześniej spoczęliśmy się złożyć szczątki Wielkiego Polaka?

Dlaczego nie spełniły się życzenia milionów rodaków z kraju, także — nieżyjącej żony Władysława Sikorskiego? Rozmawiałem o tym w jednym z polskich klubów w kilkudziesięciotysięcznym Scunthorpe.

— Dlaczego? — zdziwieni moim pytaniem odpowiadają bywalcy tego klubu. — Przede wszystkim dlatego, że generał pragnął, aby go pochowano wśród polskich lotników, którzy bronili Anglii. Trzeba by więc przenieść do kraju owoch pięćset polskich mogił znajdujących się w Newark.

A jeden z członków klubu (przedstawił się: inżynier z Katowic, za kilkanaście dni siedemnasty raz wybieram się do kraju, licząc od 1956 roku) uzupełnił:

— Gdyby to zależało ode mnie, Sikorski spoczywałby na Wawelu, bo tam rzeczywiście najgłodniejszą dla niego miejsce. Ale rząd brytyjski już się w tej sprawie zdecydował. Wypowiedział. U was nie było o tym informacji? W połowie lipca czytałem w angielskich gazetach, że gabinet pani Thatcher postanowił nie zezwolić na ekshumację i na przeniesienie szczątków generała do Polski...

Wprawdzie 29 października 1945 roku w czasie otwarcia w Warszawie wystawy sprzętu RAF-u brytyjski marszałek Sholto Douglas powiedział: „My w Wielkiej Brytanii jesteśmy bardzo dumni z tej garstki młodych ludzi (...) którzy uratowali nas i może świat w „Battle of Britain” w sierpniu i wrześniu 1940 roku. Wśród najlepszych z nich byli

Mówi Marian Opania:

Blizsze jest mi aktorstwo filmowe

Marian Opania (na zdjęciu) znany jest szerokiej publiczności z licznych filmów, których ma w swym dorobku około 50, z TV i teatru.

— Ostatnio wystąpił pan w filmie Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza”; czy zechciałby pan powiedzieć coś o swej nowej roli?

— Przez lata grałem młodzińców zarówno w filmie



jak i w telewizji, do czego predestynowały mnie warunki zewnętrzne. Reżyserzy tak właśnie mnie widzieli. Z wiekiem role te musiały się skończyć. Zaproszenie do udziału w filmie Wajdy „Człowiek z żelaza” stało się dla mnie prawdziwym przeżyciem. Pożądanką zostałem zaangażowany do epizodycznej roli red. Jabłonia, która ostatecznie nie została włączona do filmu. Po pierwszych zdjęciach A. Wajda powierzył mi rolę Winkla.

— Czy rola redaktora Winkla dała panu pełne zadowolenie?

— Aktor nie jest nigdy w pełni zadowolony ze swej roli, ani pewny sukcesu. Podczas realizacji filmu miałem okazję poznać stoczniovców i przyjaźnić się z nimi.

— Nie ogranicza pan swej działalności do filmu, jest pan przecież również człowiekiem teatru?

— Tak, redaktora naczelnego pewnej gazety, w filmie Andrzeja Kijowskiego „Indeks”. Rola Winkla nie była określona, trzeba było ją współtworzyć, co bardzo mi odpowiada. Ten dziennikarz radiowy był autorem reportażu o wydarzeniach grudniowych na Wybrzeżu i został „odstawiony na boczny tor”. Zagubił się wówczas, zaczął pisać pod dyktando.

— Co oznacza „być aktorem Andrzeja Wajdy”?

— Współpraca z A. Wajdą daje pełną satysfakcję. Połowa sukcesu tego znakomitego reżysera leży w doborze obsady aktorskiej. Obdarza ludzi zaufaniem, poważnie traktuje ich propozycje, zgadza się na wprowadzenie zmian itp. To jest podstawa całkowitego porozumienia między reżyserem i aktorami. Daje to aktorom poczucie pewności siebie, co doskonale na nich wpływa i co jest niezbędne dla powstania wartościowego filmu. Rola Winkla w trakcie

realizacji filmu rozrosła się, trzeba było więc wyciąć kilka scen na korzyść całości. Tej miary fachowiec, jakim jest A. Wajda, doskonale zdawał sobie sprawę, jak należy postąpić, tak że choć jał mi było tych scen, łatwo się z tym pogodziłem. Wraz z Wajdą i Jerzym Radziwiłowiczem byłem obecny na festiwalu w Cannes, na uroczystości wręczenia najwyższej nagrody — „Złotej Palmy”.

— Pański debiut filmowy był również związany z osobą Andrzeja Wajdy?

— Jeszcze jako student drugiego roku warszawskiej PWST za dyrektora Janą Kreczmarą, grałem w filmie „Miłość dwudziestolatków”. Groziło mi za to „wylanie” z uczelni, gdyż wówczas studentom nie wolno było występować w filmach. Grających nas była większa grupa, dlatego jakoś się nam „upiekło”. Reżyserem, który pogłębił mój warsztat filmowy był Kazimierz Kutz. Za film „Skok” w jego reżyserii otrzymałem nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego. Grałem także w jego „Perle w koronie”. Później Wajda zaproponował mi ciekawy epizod w swym filmie „Ziemia obiecana”, którego jednak nie mogłem wówczas przyjąć, zaangażowany w kreconym równocześnie innym filmie.

— Czy rola redaktora Winkla dała panu pełne zadowolenie?

— Aktor nie jest nigdy w pełni zadowolony ze swej roli, ani pewny sukcesu. Podczas realizacji filmu miałem okazję poznać stoczniovców i przyjaźnić się z nimi.

— Nie ogranicza pan swej działalności do filmu, jest pan przecież również człowiekiem teatru?

— Blizsze mi jest aktorstwo filmowe, ale gram również w teatrze. Debiutowałem na scenie Teatru Klasycznego w Warszawie, w „Edwar-dzie II” Marlowe’a, za dyrektora Jerzego Kaliszewskiego. Przez siedem lat byłem też związany z eksperymentalnym teatrem „Studio” Józefa Szajny. Grałem m. in. w „Witkacym”, „Dobrodziejstwie dziei”, w „Śnie” Dostojewskiego oraz „Życiu i śmierci króla Jana” Szekspira. Zapragnąłem jednak powrócić na zwykłą scenę i przeniosłem się do „Kwadratu”, a następnie do „Komedii”. Nie czuję się aktorem komediowym, mam raczej „ciągoty” dramatyczne i dlatego od nowego sezonu przenoszę się do Teatru Ateneum. Marzy mi się rola Ryszarda III, Horodniczego, Księcia Konstantego... Czy marzenia urzeczywistnią się, pokaże przyszłość...

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

PIÓREM REPOR TERA

Zamknięto za mną żelazną furtkę, okute drzwi i przemyślną stalową kratę. Siedzę w pokoju widzeń, bo jestem w śledczym areszcie. Czekam na autora listu, który przywodził mnie tutaj, a był adresowany do naczelnego redaktora „Głosu Wielkopolskiego”.

Kartka jest pomięta i przybrudzona, bo niejedno przeszła za nim trafiła do pocztowej skrzynki. A na tej kartce nic wesołego:

„Zwracam się z uprzejmą prośbą do ob. Redaktora o natychmiastowe przybycie do Aresztu Śledczego w Tarnobrzegu, gdyż ja nie przyjmuję posiłków od 27.6.81 i trzymam tak zwaną głodówkę i kilku innych współoskarżonych, z których jeden dokonał także samouśmierdzenia. Ja nie zgadzam się z decyzją KM MO w Radowie a w

szczególności z decyzją Prokuratury Rejonowej Radowo co do kwestii aresztowania, jak i to że muj protest jestem w stanie udokumentować faktami. W związku z tym, że oficjalnie nie chcę wysłać takowej prośby do w/w wysłać ją drogą nie legalną i przez to nie mogę cało kształtu spraw opisać. Uważam na tomiast, że opinia publiczna powinna się dowiedzieć to o czym chcę w/w powiadomić bo te organa zapomniały że dziś czasy się zmieniły, a Oni nadal robią tak jak w latach 70 tych. Dodaję jednocześnie, że Areszt bez zgody nie wpuszcza żadnego przedstawiciela o którego proszę, a zgodę taką musi wyrazić na rozmowę ze mną Prokuratura Rejonowa Radowo. Proszę nie słuchać tego co o mnie będą mówić w Prokuraturze a domagać się o zezwolenie na rozmowę ze mną gdyż ja kiedyś ich opisałem do instytucji w Warszawie ale kiedyś były inne czasy i na tych intruzów nie było mocy, gdyż zawsze tylko Panom była racja. Zobowiązuję się że wszelkie koszty na jakie narażę redakcję co do rozmowy ze mną i

z tym się będą wiązały pokryję osobiście. Proszę i błagam w/w o przesłanie prośby do NSZZ „Solidarność” o przesłanie w odpowiednie ręce, bo i tej także nie chcę wysłać. Proszę o szybkie przybycie — Leon Majchrzak.”

Uzyskawszy zgodę na widzenie siedzę, teraz przy popielatym stoliku-lawie i rozmawiam z autorem listu. W pokoju widzeń nie ma prócz nas nikogo. Mój rozmówca mówi to, co jego zdaniem powinno przedostać się do opinii publicznej.

— 15 stycznia tego roku zo stałem warunkowo zwolniony z więzienia i przez dwa tygodnie miałem z milicją spokój. Potem przyszło do kolegi, z którym mieszkalem, dwóch cywili i naklonili mnie do współpracy z nimi. Byłem przez nich finansowany, niekiedy dostawałem polecenia przez telefon. Numer mogę panu podać. Pomagałem im przy różnych drobnych robotach aż z początkiem czerwca zginał samochód jakiejś grubej ryby i latali jak oparzeni, że by szybko znaleźć. Akurat spotkałem kolegę — Romana

Za kratami

Śmigłaka, który siedzi z kimś i rozmawiali o samochodach. Ten drugi się szybko spili więc, myślałem, że od Śmigłaka coś wyciągnę. Usłyszałem o pasarach, cinkciarzach, byliśmy zdrowo podchłani, a o tym samochodzie nie. Wychodziliśmy z knajpy a Śmigłak zaczął jakiegoś przechodnia, ścigał na mu zegarek i wziął portmonetkę. Ja tę portmonetkę odebrałem i oddałem temu facetowi. Posłaliśmy coś zjeść na dworzec, a potem zaczęliśmy jeszcze jednego i Śmigłak zabrał mu długopis. Wtedy nadjechał radiowóz i już nas mieli.

— Proszę pana ja byłem napity i dokładnie nie pamiętam co się działo, a teraz w prokuraturze mówią, że to była zachwala kradzież. Tymczasem funkcjonariusze, z którymi współpracowałem latami żeby uzyskać dozwór milicyjny nade mną, a nie sankcję prokuratorską, więc areszt. I tylko uspakajali: „Nic się nie martw Leon, my cię z tego

wyciągniemy”. To trwało jakiś czas, a potem niespodziewanie wsadzili w „sukę” i do Poznania. Tu chciałem wszystko powiedzieć jednemu pułkownikowi milicji, ale oni mówili, że to zbyt czyste, bo mnie wyciągną. 23 czerwca „założyłem” głodówkę a po tygodniu — konwój, „suka”, i przywieźli mnie do aresztu w Pas-kowie. Nie dokarmiali mnie, przy końcu już tylko leżałem, ale zjawiał się jeden wiceprokurator wojewódzki i po rozmowie z nim przerwałem głodówkę, uważając, że coś się w mojej sprawie polepszy. Jednego dnia przyszedł grys, że więźniowie zakładają głodówkę przeciwko prokuraturze w Radowie i kto chce niech się przyłączy. Powiedziałem klawiszom, że jak będzie głodówka, to ja się przyłączę, a jak będę przywodził, to co? Długo nie musiałem czekać na odpowiedź. Kądaś, „suka” i jestem tutaj w

Zgłoszenia 33 skrzypków z 13 krajów

Poznań przygotowuje się do VIII Konkursu Wieniawskiego

Za niespełna dwa miesiące rozpocznie się w Poznaniu wielki konkurs: VIII Międzynarodowy Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Przed każdą z poprzednich edycji tego turnieju można by bez krzytyki przesady na pisać, że będzie to impreza długo i niecierpliwie oczekiwana przez tysiące miłośników muzyki. Lecz tym razem? W obecnej polskiej sytuacji i w związku ze światowym o niej rezonansem?

Dyrektor Edmund Grabkowski z Towarzystwa im. H. Wieniawskiego — głównego gospodarza konkursu, zapewnia, że zainteresowanie imprezą zarówno młodych artystów, jak też obserwatorów, krytyków i melomanów krajowych i zagranicznych jest duże, aczkolwiek — co zrozumiałe — mniejsze niż na przykład przed czterema laty. Do tegorocznego turnieju zgłosiło się 33 skrzypków z 13 krajów trzech kontynentów; dla porównania: w VII uczestniczyło 46 artystów, w VI — 39, lecz we wcześniejszych znacząco mniej. Zresztą nieliczne są na świecie konkursy skrzypcowe, nawet te najbardziej renomowane (wśród nich poznański legitymuje się najdłuższym stażem), w których bierze udział więcej niż 30 wiolonistów.

Największą ekipę na VIII Konkurs Wieniawskiego zapowiedziała Polska — jak już informowaliśmy: 11-osobowa (w niej dwoje poznaniaków: Barbara Milewska — młodsza siostra Piotra i Bartosz Bryła — oboje z klasy doc. Jadwigi Kaliszewskiej), po niej — Japonia: sześciu artystów. Ponadto na poznańskie imprezie reprezentowane będą — Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, NRD, Rumunia, Szwecja, USA, Wietnam, Wielka Brytania i ZSRR. Przejrzenie list i życiorysów kandydatów pozwala zauważyć, iż tym razem uczestnicy będą starsi — zaledwie jeden liczy poniżej 20 lat. Spora część zgłoszonych legitymuje się nagrodami na innych muzycznych turniejach, np. Rumunka Lenuta Atanasju — to zwycięzca sławnego Międzynarodowego Konkursu im. Niccolò Paganiniego w Genui. Stawianie jednak jakichkolwiek prognoz artystycznych jedynie na podstawie otrzymanych biografii byłoby równie mylące, co i bezcelowe. O tym kto okaże się najlepszy i jak zaprezentują się młodzi skrzypkowie polscy dowiemy się w trzeciej dekadzie października. 25 bowiem tegoż miesiąca ogłoszone zostaną wyniki VIII Konkursu Wie-

niawskiego. Jego początek przewidziano 10 października.

Wielką atrakcją koncertu inauguracyjnego stanie się występ światowej sławy wirtuozów polskiego pochodzenia — Henryka Szerynga, który zarazem pełnić będzie funkcję przewodniczącego jury. Jeśli czegośkolwiek w związku z tym wieczorem i popisem wybitnego artysty można żało-

czasowych konkursów. Oczekiwać też można kroniki tegorocznego konkursu na kasetach i płytach. Natomiast filatelistów zainteresuje zapewne okolicznościowy znaczek pocztowy i datownik.

Bezpośrednie transmisje z wieczorów — otwarcia oraz laureatów zaplanowały radio i telewizja, które ponadto — jak zwykle — nadawać będą



Plakat VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego — autorstwa Włodzimierza Schmidta.

Fot. „Głos” — R. Królak

wał, to tylko tego, iż nie wykona on utworu polskiego, lecz koncerty Bacha i Beethovena.

Tradycyjnym miejscem przesłuchań konkursowych będzie aula uniwersytecka, teraz właśnie odnawiana. Program dwutygodniowej imprezy obejmujący sporo atrakcyjnych wydarzeń towarzyszących: koncertów filharmoników poznańskich wraz z solistami, chóru Stuligrosza, premierę „Don Giovanni” Mozarta w Teatrze Wielkim, dwa radiowo-telewizyjne programy „Stereo i w kolorze” z udziałem H. Szerynga i Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia i Telewizji pod batutą Agnieszki Duczmal oraz laureata pierwszej nagrody, interesującą wystawę obrazującą działalność patrona konkursu.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego przygotowuje też kilka wydawnictw — obszerny ilustrowany program, broszurę kalendarium życia i twórczości H. Wieniawskiego zawierającą wiele nieznanych do tej pory, a często bardzo ciekawych szczegółów czy reprodukowanych wyżej plakat Włodzimierza Schmidta. „Polskie Nagrania” wyraziły gotowość wydania trzyplutowego albumu z laureatami dotych-

sporo retransmisji i codziennych sprawozdań na ogólnopolskiej antenie.

Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej przy akompaniamencie uczestników finałowego — trzeciego — etapu dyrygować będą: Renard Czajkowski oraz szef filharmoników wrocławskich — Marek Pijarówski.

Spółród ciekawostek odnoszących się do tegorocznego międzynarodowego konkursu w roli debiutantów zasładić dwoje wybitnych polskich wirtuozów — Wanda Wilkomirska i Konstanty Andrzej Kulka; a także to, że sławna w twórczości fortepianów „Steinway”, którą reprezentować będzie w Poznaniu osobiście na czele dyrektora Siegfrieda Maciejewskiego, przysłała na czas konkursu swego specjalistę, który bezpłatnie czuwał będzie nad należytym stanem tych instrumentów.

Przyjazd na VIII Konkurs Wieniawskiego zapowiedziały liczne grupy melomanów i obserwatorów, a także dziennikarzy z Polski i zagranicy. Kończąc pierwszą garść informacji o przygotowaniach do wielkiego konkursu, informujemy iż sprzedaż indywidualnych kart wstępu rozpocznie się 7 września.

WOJCIECH NENTWIG

Na krótko w księgarniach zjawiał się z dawną oczekiwany Wielkopolski Słownik biograficzny. Grube, bo 850 stron liczące, tomiś przyniosło 1600 życiorysów wybitniejszych Wielkopolan, opracowanych przez 222 naukowców. Niektórzy będą mieć pretensje do zbyt wielkiej zwięzłości poszczególnych haseł, inni daremnie będą szukać interesujących ich nazwisk, spodziewali się bowiem, że właśnie tu znajdą wszystkich godnych uwagi Wielkopolan.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe miało do wyboru trzy możliwości opracowania Słownika. Pierwsza — to umieszczenie w nim jak najwięcej nazwisk — i tych, które znalazły się już w Polskim Słowniku Biograficznym i w innych słownikach specjalistycznych jak na przykład w Słowniku pracowników książki polskiej — przy tej okazji włączyłoby się życiorysy dotychczas nie opracowane. Powstałaby praca obejmująca kilka niemiernie grubych tomów, które mogłyby się ukazywać kolejno co rok. Ponadto należałoby co kilka lat wydawać uzupełnienia. Druga możliwość polegałaby na zbiorze życiorysów wyłącznie nieopracowanych; stanowiłoby to uzupełnienie dotychczas wydanych tego rodzaju książek. Zbiór ten objąłby nie mniej stron niż wydane prace. Wydawca wybrał trzecią możliwość, miało więc ograniczyć się tylko do pewnych życiorysów i tych, o których dotychczas nie znanych. Było to podyktowane skąpym zasobem papieru.

Każda selekcja jest w pewnym stopniu subiektywna. Czytelnik interesujący się patriotyzmem chłopskim będzie miał żal do wydawcy, że w Słowniku pominiął wspomnianą z wojen napoleońskich Jędrzeja Dalekiego i pamiętni-

KSIAŻKA

Wielkopolski słownik biograficzny

karza z Powstania Styczniowego Ignacego Drygasa. Pomoclog daremnie będzie szukał wzmianki o Anstazym Radońskim, który wyhodował gatunek jabłek zwanych anastazówkami. Moim zdaniem krzywdę wyrządzono publiczności, kartografowi, grafikowi Zygmuntovi Swiatopek Siupskiemu, który uczył młodości o ziemii ojczystej. Zbyt lakonicznie został potraktowany ks. Franciszek Bażyński, który w okresie największego nasilenia germanizacyjnego nie tylko w Wielkopolsce, ale na Warmii i Mazurach szerzył czytelnictwo książki polskiej. „Legitymacji” do Słownika weszli między innymi Jan Baptysta Kleczyński — kompozytor z XVI wieku i Jakub z Paradyża czy Jan Daniel Arnold, argument, że żył — to na Słownik za mało. Ponadto sądzę, że nie należało umieszczać życiorysów osób jeszcze żyjących, ponieważ nie stanowiły one całości, po drugie — nie wpłatajmy ich za wcześnie do zmarłych.

Słownik stanowił okazję do sprostowania niektórych zawartych w dotychczasowych pracach błędów. Na przykład twierdzenie, że słuchaczem wykładów krakowskiego astronoma Wojciecha z Brudzewa był Mikołaj Kopernik jest nie uzasadnione. Kiedy Kopernik tam się zjawiał, od

roku ów profesor nie miał już zajęć na uniwersytecie.

Kilka haseł zostało opracowanych niesumienne. Na przykład siedemnastowieczny orientalista Piotr Starkowiecki nie urodził się, jak podano, w Starkowie, lecz w Stankowie i nie w powiecie kobylińskim, lecz w gminie Kobylin i powiecie krotoszyńskim. Niektóre biografie można było przytoczyć dosłownie z Polskiego Słownika Biograficznego, przeróbki polegające na przestawianiu wyrazów nie upoważniają do nowego autorstwa hasła.

Wypomniane wady nie dewaluują Słownika. Ukazał się on taki, na jaki aktualnie było stać wydawcę, błędy zaś w sumie dotyczą znikomej liczby haseł. Sądzę, że jak tylko będą możliwości ponownego wydania Wielkopolskiego Słownika Biograficznego (na przykład sześciotysięczny szybko się rozszedł), nie tylko usterki zostaną usunięte, ale włączy się cały opracowany i dotychczas nie umieszczony zbiór życiorysów. Wówczas będziemy mieć do czynienia z prawie pełnym Słownikiem wielkopolskim.

J. P.

* Życiorysy tych Wielkopolan podaje Polski Słownik Biograficzny.

W 65 rocznicę urodzin E. Pauksty

Twórca związany z ludźmi i historią

(PAP) 4 sierpnia minęła 65. rocznica urodzin Eugeniusza Pauksty. Urodził się w Wilnie w 1916 roku, tam też rozpoczął studia uniwersyteckie na wydziale prawa i debiutował w prasie. Okres wojny spędził na Wileńszczyźnie, biorąc — jako ochotnik Armii Krajowej — aktywny udział w pracy konspiracyjnej i walcząc w oddziałach partyzanckich. Aresztowany w 1942 r. przez gestapo uciekł z obozu koncentracyjnego pod Kownem i wrócił do pracy w konspiracji.

Od 1950 r. poświęcił się wy-

łącznie pracy literackiej. Zainteresowania historyczne i umiłowanie przyrody, tak bogatej na Mazurach i w Kozłowskiem spowodowały, że ogromną część twórczości poświęcił ludziom i przyrodzie tych ziem.

Zadebiutował powieścią „Trud ziemi nowej” w 1947 roku, usiłując pokazać w niej proces wrastania repatriantów z Wileńszczyzny w nowe środowisko. Tym samym problemom poświęcił książki „Srebrna ławica” i „Lody pękają”. Jednocześnie pisał powieści historyczne, np. „Znak ogniste”, w której przypominał mało znane dzieje walk Związku Pruskiego i Towarzystwa Jaszczurowego z Zakonem Krzyżackim o zwierzchnictwo Polski nad Prusami, „Czarownica z Zielonej Góry”, „Straceńcy”.

Głównym jednak nurtem twórczości Pauksty pozosta-

ją powieści o tematyce współczesnej, w których autor rejestruje codzienną historię życia na Ziemiach Zachodnich. W latach 1961—62 publikuje książki „Pogranicze” oraz „Wysokie barwy codzienności”, które stanowią jakby kronikę kilku miesięcy życia niewielkiego miasta na Ziemiach Zachodnich. Do tych lat powraca w powieści „Przejaśnia się niebo”, która została pomyślana w pierwszym tomie jako epopeja heroicznych początków zagospodarowywania terenów odzyskanych, w drugim zaś — jako prezentacja bohaterów. Ostatnia powieść pisarza „Po burzy jest pogoda” jest również wierną tej tematyce.

Pisarz w swoich powieściach dawał przekrój problemów społecznych danego środowiska ludzkiego, które na równi z przyrodą i ludźmi jest zazwyczaj bohaterem jego książek. Jest to proza niemal dokumentalna.

Eugeniusz Pauksta zmarł 20 maja 1979 roku w Poznaniu.

bez nadziei

tym kurniku, w pojedynczej celi, z nikim pogadać, do czytania dyrdymały, można zważować.

— Czego ja od pana oczekuję? Proszę pana! Ja mam za sobą wyroki, zakład dla nerwowo chorych, skąd uciekłem chyba 60 razy; tutaj mnie źle nie traktują, chodzi o co innego. Mój „wspólnik” — Smiglak — będzie teraz „robił za wariata”. To może potrwać miesiącami i jak mam tutaj siedzieć miesiącami do dyspozycji prokuratora? Wciąż do mnie coś mają, że awantury, pobicie milicjanta, że ich opisyuję. Więc mnie tu będą trzymać bez wyroku — jak długo? A to, co odsiedzę to mi zaliczą w karę i musi być ona co najmniej taka długa jak moje siedzenie w śledztwie. Więc chce, żeby mnie do rozprawy zwolnili, tym bardziej, że się rozwiodłem i chciałem po raz drugi ślubować. Jestem chory, a pan wie, jak leczy w więzieniu. Więc o tym proszę porozmawiać z

prokuratorami. Ja wszystkie koszty pokryję.

W Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Radowie nie ukrywano zdziwienia, iż uzyskałem prokuratorską zgodę na widzenie się z Leonem Majchrzakiem, ponieważ znany jest tutaj jako człowiek nieustannie piszący różne podania, prośby, skargi, zażalenia, protesty. Uzyskuję zgodę na przestudiowanie akt z zakończonych spraw Majchrzaka. Szukam odpowiedzi na elementarne pytanie: kim jest Leon Majchrzak i w czym adresat jego prośby, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” może mi pomóc. Oto co wynotowałem z niektórych dokumentów; niektórych, bowiem w teczkach mamy ich setki.

Prokuratura Wojewódzka w (...) pisze 21.12.79 do Sądu Rejonowego w Radowie: „W związku z przekazywaniem przez skazanego Leona Majchrzaka licznych skarg do Rady Państwa i koniecznością

ich definitywnego rozstrzygnięcia proszę o przekazanie akt”.

Sąd Rejonowy w Radowie dwa tygodnie później: „Leon Majchrzak jest oskarżony o przestępstwo z artykułu (...). Jak wynika z materiału sprawy wyznaczony wielokrotnie o-puszczal szpital dla nerwowo i psychicznie chorych w (...), gdzie był osadzony na podstawie art. 102. Nie można wykluczyć, iż w przedmiotowej sprawie oskarżony będzie utrudniał postępowanie i po o-puszczeniu zakładu karnego będzie się ukrywał. Postanowiono areszt tymczasowy”.

Obrońca Leona Majchrzaka w piśmie z następnego dnia kwestionuje obawy sądu i pisze: „Oskarżony kończy odbywanie kary (jej całkowite wykonanie warunkowo mu zawieszono — przyp. red.) w innej sprawie i aresztowanie go w kilka dni przed jej ukończeniem może być przez niego odejrzane jako dalsze negatywne nastawienie do niego sądu”.

Sąd Rejonowy postanawia dwa dni później zażalenie adwokata oddalić, albowiem Majchrzak... „na wolności ukry-

wał się i utrudniał postępowanie. Akta przekazać do Sądu Wojewódzkiego do rozpoznania”.

Pismo szpitala z czerwca 1980 roku: „Szpital wnosi o rozważenie celowości kierowania oskarżonego do tutejszego szpitala ze względu na to, że tutejszy szpital ma znaczne trudności z zapobieżeniem oddalaniu się Majchrzaka. Oddalał się on ze szpitala kilkanaście razy w ciągu minionych trzech lat”.

Opinia sądowo-psychiatryczna: „Na podstawie obserwacji badania psychologicznego, wywiadu z żoną i akt sprawy stwierdzamy odchylenie od struktury osobowości pod postacią charakteropatii oraz alkoholizmu przewlekłego. Osobowość jego cechuje drażliwość, mściwość, wybuchowość, skłonność do agresji, trudność w opanowywaniu się, nieszytylinowanie, egoizm, łatwość popadania w konflikt z otoczeniem i prawem, małe poczucie własnej winy i silnie rozwinięte poczucie krzywdy”.

Rok później dwóch innych biegłych sądowych stwierdziło m. in. „U podejrzanego stwierdzono charakteropatię i

przewlekły alkoholizm. Wymaga leczenia w zakładzie zamkniętym”.

Prokurator rejonowy w Radowie poinformował mnie, iż Leon Majchrzak podejrany jest o to, że wraz z Romanem Smiglakiem dokonał kradzieży szczególnie zuchwałej, za co grozi mu kara od 1 do 10 lat pozbawienia wolności. W biały dzień na jednej z ulic Radowa po przeszukaniu kieszeni przechodnia zabrał mu portmonetkę wraz z 1300 złotymi, a z ręki przechodnia zegarek wartości 700 złotych. Następnie podejrzanego zatrzymali inni przechodnie i zabrali mu długopis wartości 80 złotych. W tym czasie nadjechał radiowóz MO i sprawcy zajęcia zostali ujęci na gorącym uczynku.

Podstawę prawną postanowienia o tymczasowym aresztowaniu Majchrzaka stanowi art. 21, paragraf 1, punkt 4 Kodeksu Postępowania Karnego. Stopień społecznego niebezpieczeństwa zarzucanych autorowi listu do „Głosu” czynów jest bowiem znaczny z uwagi na ich charakter, okoliczności popełnienia, a nad-

to częstotliwość tego rodzaju przestępstw na terenie Radowa.

Na tym zakończyłem dziennikarskie rozpoznawanie sprawy Leona Majchrzaka, które wykazało, że redakcja „Głosu Wielkopolskiego” nie może mu pomóc.

Człowiek ten popełnił parę przestępstw: odbył karę. Popełnienie innych mu się zdarza. Jednocześnie ten sam człowiek jest chory i wymaga leczenia. Leczenie to jest nieskuteczne ponieważ utrudnia je lub wręcz uniemożliwia sam zainteresowany. Równocześnie będąc recydywistą, na skutek różnych okoliczności i cech charakteru wchodzi w konflikt z prawem i normami życia społecznego. Musi ponieść karę, a powinien być leczony. I tak w kółko.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

PS. Nazwiska i nazwy miejscowości zostały przeze mnie zmienione by nie stwarzać powodów do bezasadnych domniemywań zarówno co do samego bohatera artykułu jak i okoliczności i instytucji, które w jego sprawie występują.

L. Breżniew:

Sprawą główną jest zachowanie pokoju

(PAP) Ukazał się jubileuszowy numer czasopisma „Sowietskaja Żizn” („Soviet Life”) wydawanego od 1956 roku na podstawie porozumienia między rządami ZSRR i USA. Z okazji 25-lecia tej publikacji Leonid Breżniew skierował do czytelników pisma następujące słowa:

Czasopismo „Sowietskaja Żizn” już od 25 lat informuje Amerykanów o życiu codziennym Związku Radzieckiego, zaznając z jego sukcesami i problemami, z nadzieją i dążeniami narodu radzieckiego.

Słusznie uważa się, że lepsza wzajemna znajomość przy czynia się do wzajemnego zrozumienia. Wiarygodna informacja jest szczególnie ważna obecnie, kiedy sytuacja międzynarodowa skomplikowała się a stosunki radziecko-amerykańskie są poddawane poważnej próbie.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone to dwa największe mocarstwa doby współczesnej i od ich wzajemnych stosunków pod wieloma względami zależy klimat polityczny na całym świecie. Teraz dialog potrzebny jest jak nigdy. Co się tyczy strony radzieckiej, to niezmienne przejawia ona dobrą wolę rozwiązywania wszystkich złożonych i spornych problemów drogą pokojową, za stołem rokowań. Ta pryncypialna polityka została raz jeszcze potwierdzona na niedawnym XXVI

Zjeździe KPZR, na którym wysunięto rozległy program konkretnych przedsięwzięć zmierzających do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i umocnienia zaufania między państwami. Związek Radziecki będzie tę politykę realizował wytrwale i konsekwentnie.

Oczywiście, dotyczy to także naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Niejednokrotnie już podkreślaliśmy, również publicznie, że nie dajemy do rywalizacji z USA, nie zamierzamy targnąć się na interesy waszego kraju. Związek Radziecki pragnie pokojowo, w kooperacji, normalnych, opartych na wzajemnym zaufaniu stosunków między naszymi krajami.

Dlatego też proponujemy Stanom Zjednoczonym uczciwe, konstruktywne rokowania poszukiwania rozwiązań będących do przyjęcia dla obu stron i dotyczących wszystkich występujących w stosunkach między nami problemów.

Jesteśmy przeświadczeni, że ludzkość może i powinna żyć bez nieustannego lęku, że może się uwolnić od rujnujących wydatków na zbrojenia oraz — co jest rzeczą główną — zachować pokój dla obecnego i przyszłych pokoleń. Pragniemy zapewnić, że stro na radziecka uczyni w tym celu wszystko co tylko jest możliwe, pragniemy złożyć narodowi amerykańskiemu szczere i rozkwiś.

Oświadczenie SDP

Diugotrwały kryzys gospodarczy, bezwzględność wszelkich struktur organizacyjnych i coraz bardziej uciążliwe braki zaopatrzeniowe wytworzyły w naszym społeczeństwie stan rozgoryczenia i rozczarowania, który manifestuje się w żywiołowych akcjach protestu. Naszym zdaniem, źródłem tych akcji — niezależnie od czyichkolwiek ambicji i rachub politycznych z nimi związanych — jest kryzys nadziei, który ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa. Pominie tego faktu prowadzi do całkowitej fałszywej oceny sytuacji, czego następstwem może być konflikt o jakimś marzą ekstremiści wszelkiego rodzaju. Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę, że właśnie wytworzeniu nastrojów konfrontacji służy tocząca się w ostatnich dniach kampania propagandowa. Telewizja, radio i część prasy zmuszone są do działań sprzecznych z ich rolą środków porozumienia społecznego. Dramatyzują okoliczności ostatnich wydarzeń i jątrzą zamiast przedstawiać racje merytoryczne. Potępiamy stanowisko partnera nie dopuszczającego do głosu. Niepokoje nasz jest tym większy, że już na kilka dni przed załamaniem się rozmów miały miejsce między innymi następujące fakty:

— PAP opublikowała 1 bm. depeszę będącą jawnym fałszerstwem telexu A. Gwiazdy do rządu w sprawie podjęcia rozmów, — dziennikarze radia i telewizji otrzymali instrukcje, że w tzw. „sondach reporterskich” mają być nadawane tylko głosy nieprzychylnie dla „Solidarności”, — w nocy z 6 na 7 bm. cenzura narzucała redakcjom brzmienie tytułu do depeszy PAP stwierdzającej, że „Solidarność” zerwała rozmowy, — od wtorku 4 bm. w dzienniku tv nasiliło się nierzetelne, jednostronne cytowanie głosów prasy zagranicznej o sytuacji w Polsce. Znałe są nam przy-

padki konfiskowania przez cenzurę i usuwania przez kierownictwo redakcji materiałów publicystycznych dotyczących ostatnich wydarzeń z uzasadnieniem, że są one „abstrakcyjne i obiektywistyczne”. Wszystkie te działania oraz cały szereg zapisów cenzury służyły zasugerowaniu niezgodnej ze stanem faktycznym wersji wydarzeń, która została następnie podważona w wydawstwie min. Cioska.

Nie musimy ostrzegać społeczeństwa przed tą najcięższą od sierpnia kampanią dezinformacyjną, której demagogia sama siebie kompromituje. Podsyca ona jednak, co gorsza, nastroje ekstremistyczne w samej „Solidarności” i całym społeczeństwie, blokując drogę do konstruktywnej współpracy tak niezbędnej z punktu widzenia nierzeczywistych interesów narodu. Narusza ta kampania linię porozumienia potwierdzoną uchwałami IX Zjazdu PZPR, bezpośrednio zaś go dzi w dobre imię naszego zawodu. Niestety uczestniczą w tej kampanii niektórzy dziennikarze. Przy pominięciu wiarygodności należy do naszego warsztatu pracy — jego przede wszystkim musimy bronić, niezależnie od jakichkolwiek poglądów i sympatii.

Prezes SDP —
STEFAN BRATKOWSKI

Wiceprezes SDP —
MACIEJ RÓWIECKI

Prezes
Oddziału Warszawskiego SDP —
JACEK KALABIŃSKI

Przewodniczący
Sejmu Rady SDP —
JAKUB KOPEC

Przewodniczący sekcji Rady
Oddziału Warszawskiego —
ALEKSANDER
WIECZORKOWSKI

Warszawa, 10 sierpnia 1981

Nie w naszym imieniu

W związku z ogłoszeniem w numerze 20 „Tygodnika Solidarność” pismem zatytułowanym „Oświadczenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich” podpisanym przez pięciu przedstawicieli kierownictwa SDP z prezesem Stefanem Bratkowskim na czele stwierdzamy, że:

— nie możemy solidaryzować się z treścią tego pisma, albowiem nas, dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”, nie zmuszono do „działania sprzecznego z rolą środków porozumienia społecznego”, ani też nie wywierano na nas nacisku, aby — jak chce „Oświadczenie” — „dramatyzować ostatnie wydarzenia” bądź „jątrzyć” czy też „potępić stanowisko partnera niedopuszczającego do głosu”,

— uważamy za poważne nadużycie nazwanie tego pisma pięcioma działaczami SDP „Oświadczeniem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich”, którego członkowie nie zostali w tej sprawie zapytani o zdanie.

W związku z ogłoszoną i zrealizowaną przez NSZZ „Solidarność” akcją „dni bez prasy” stanowczo protestujemy przeciwko tej akcji, która pozbawiła społeczeństwo polskie przez dwa dni ważnych środków przekazu informacji i komentarzy, a nas, dziennikarzy, naszych narzędzi pracy. Akcja ta nie może przynieść żadnych pozytywnych efektów, lecz tylko oczywiście szkody społeczne, jak choćby dalsze jątrzenie i tak już wzburzonych nastrojów. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że władze SDP nie podjęły inicjatywy, by wyrazić stanowisko dziennikarzy — po konsultacji z nimi — wobec „dni bez prasy” jak i wobec prowadzonej od pewnego czasu demagogicznej antyrządowej kampanii propagandowej.

Zespół dziennikarski
„Głosu Wielkopolskiego”

Poznań, 19 sierpnia 1981 r.

List rzecznika prasowego rządu PRL do SDP

Pięciu dziennikarzy pełniących kierownicze funkcje w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich: Stefan Bratkowski, Maciej Rówiecki, Jacek Kalabiński, Jakub Kopec i Aleksander Wiczorkowski w nocy 20 „Tygodnika Solidarność” ogłosiło deklarację wydrukowaną pod nagłówkiem „Oświadczenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich”.

Chociaż rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie jest w dokumencie tym wymieniony, z treści oświadczenia wynika, że to rząd lub jego agendy pomawiane są przez jego autorów o: bezwładność, tworzenie nastrojów konfrontacji, zmuszanie części środków masowego przekazu „do działań sprzecznych z ich rolą środków porozumienia społecznego”, a także do jątrzenia. Dalej zarzuca się państwowym władzom i placówkom fałszerstwo, instruowanie dziennikarzy, że mają postępować nierzetelnie, nadużywanie kontroli prasy, ogłaszanie społeczeństwu nieprawdy. Rządowi zarzuca się sprzyjanie dezinformacji i demagogii, podsywanie nastrojów ekstremistycznych i blokowanie konstruktywnej współpracy w społeczeństwie ze szkodą dla nadrzędnych interesów narodu.

Ponadto oświadczenie sugeruje istnienie rozbieżności politycznych w samym rządzie, stwierdzając, że nieprawdziwa rzekomo rządowa wersja wydarzeń związanych z zakończeniem bez rezultatów rozmów między Komitetem Rady Ministrów do Współpracy ze Związkiem Zawodowym i „Solidarnością” podważona została publicznie przez ministra Stanisława Cioska.

Rządowi generała Wojciecha Jaruzelskiego, rządowi porozumienia społecznego, reform i odnowy, cieszącemu się poparciem społecznym wyrażanym także przez adyduwaną większość dziennikarzy i przez środki masowego przekazu — autorzy oświadczenia zarzucają wszelkie możliwe zło i niegodziwość oraz działanie na szkodę społeczeństwa. Atak ten uważamy za bezpodstawny, nieobliczalny, sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz niezwykle szkodliwy w sytuacji, w jakiej kraj nasz się znajduje. Próby zwrócenia opinii społecznej przeciwko państwu i jego naczelnym organom ocenić można wyłącznie jako działanie na rzecz osłabienia państwa, którego usilne działania na rzecz wyprowadzenia kraju z kryzysu wymagają raczej budowania, niż burzenia społecznego nastroju zaufania i poparcia dla rządu.

Oprócz sprzeciwu wyrażam zdanie, ponieważ ogromna większość dziennikarzy w publikacjach swoich oraz wystąpieniach w radio i telewizji wspiera, a spróbuje tywną krytykę trudną misję rządu premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Dotyczy to także impasu, jaki powstał po zerwaniu przez Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” tury rozmów z Komitetem Rady Ministrów, prowadzonych w dniach 3 i 6 sierpnia br. Wobec istnienia zasadniczej sprzeczności pomiędzy publikacjami większości dziennikarzy, a oświadczeniem SDP opinia publiczna powinna się dowiedzieć co się właściwie dzieje. Czy większość dziennikarzy głosi poglądy sprzeczne z ich przekonaniami, nieprawdę lub wyuzdanie, czy też deklaracja pięciu działaczy SDP nie odzwierciedla opinii środowiska dziennikarskiego i jest wynikiem nadużycia nazwy organizacji do wyrażania przekonań prywatnych.

Oświadczenie SDP, charakteryzując napiętą sytuację w kraju i jej przyczyny neguje stanowisko rządu w tych sprawach. Np. twierdzi się, że manifestacje protestacyjne mają charakter żywo-owy, czyli niezorganizowany i że to sam rząd wznieca w kraju konflikty realizując „jątrzącą” kampanię propagandową. Jest to zwykłe pomówienie. Czy takie jest stanowisko polityczne i ocena sytuacji całego środowiska dziennikarskiego?

Ważnym dla politycznej sytuacji państwa jest również stanowisko rządu w sprawie zerwania rozmów przez „Solidarność”. Potem przedstawiła stanowisko drugiej strony, która nie istniała, więc prasa podawała wówczas do publikacji tylko i wyłącznie stanowisko rządu w sprawie zerwania rozmów przez „Solidarność”. Potem przedstawiła stanowisko drugiej strony, która nie istniała, więc prasa podawała wówczas do publikacji tylko i wyłącznie stanowisko rządu w sprawie zerwania rozmów przez „Solidarność”. Potem przedstawiła stanowisko drugiej strony, która nie istniała, więc prasa podawała wówczas do publikacji tylko i wyłącznie stanowisko rządu w sprawie zerwania rozmów przez „Solidarność”.

Zdumiewa dysproporcja pomiędzy znaczeniem podanych przez działaczy SDP przykładów (niekonkretnych zresztą lub nieprawdziwych) postępowania stowarzyszenia z ciałem generalnym oskarżeń wobec rządu gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Mają one duży polityczny ciężar gatunkowy. Pozwala to sądzić, że tak zwane oświadczenie SDP może w istocie rzeczy stanowić nieodpowiedzialne wystąpienie pięciu osób, które wprowadziły opinię publiczną w błąd sugerując, że posiadają mandat organizacji do wygłoszenia poglądu, iż Rada Ministrów PRL jest siedliskiem wszelkiego zła i przetrwałości oraz prowadzi zgubną dla kraju politykę oraz polityczną „niegodną ze stanem faktycznym” wersję wydarzeń z nocy 6 na 7 sierpnia.

Uważam za pozytywne, aby sta-
tutowe władze centralne SDP o-
raz oddziały stowarzyszenia wy-
raziły swój stosunek do ogłoszonego
w „Tygodniku Solidarność” do-
kumentu, który nie ma sobie rów-
nego w historii prasy Polskiej Lu-
dowej.

Generalny i bezprecedensowy atak na rząd swą ostrością nie u-
stępującym opiniom wygłaszanym
np. w zachodnich środkach ma-
sowego przekazu przez ludzi, któ-
rzy jawnie przedstawiają się jako
przeciwnicy władzy ludowej w Pol-
sce oparty jest na czterech tylko
zarzutach rzeczowych. Agencji
państwowej PAP zarzuca się fał-
szerstwo telexu A. Gwiazdy do
rządu w sprawie zaproszenia do
rozmów na 3 sierpnia, co jest
nieprawdą.

Dwa zarzuty dotyczą tego, że;
jacyś redaktorzy w radio i tele-
wizji instruowali reporterów, by
stronniczo dobierać wypowiedzi
obywateli o zerwaniu rozmów o-
raz, że w dzienniku tv cytowane
głosy komentatorów zagranicz-
nych dobrane były jednostronnie.
W radio i telewizji pracują
setki redaktorów rozmaicie usy-
tuowanych w hierarchii służbowej,
którzy wykonują pracę zgod-
nie ze swymi różnicowanymi po-
głędami, ale zbliżonymi rozumie-
niem dobra publicznego. Nie mo-
żemy oczywiście stwierdzić czy i
jaki redaktor kogo tak instruował
lub jak dobierał cytaty redagując
przebieg prasy. Odnosi się jednak
wrażenie, że jeżeli jakieśkolwiek
redakcje lub dziennikarze dobie-
rają opinie w sposób niezgodny
z gustami redaktorów Bratkow-
skiego, Rówieckiego, Kalabińskiego,
Kopcia i Wiczorkowskiego, w
szczególności zaś popierają stano-
wisko rządu — sygnalizuje o-
świadczenia uważają to za wystar-
czającą podstawę do ogłaszania
protestów w imieniu całego śro-
dowiska, piętnując to i atakując
całą politykę rządu. Kto tu więc
właściwie narzuca dziennikarzom
sposób myślenia: rząd czy dzia-
lacze SDP?

Czwarty zarzut działaczy SDP
dotyczy tego, że cenzura w nocy
z 6 na 7 narzucała redakcjom ty-
tuły stwierdzające fakt zerwania
rozmów przez „Solidarność”. Że-
należy tu należy po pierwsze, że
Urząd Kontroli Prasy ma prawo
sprzeciwiać się cenzurze, co redak-
cja pragnie publikować, jednak-
że w ogóle nie ma uprawnień do
pisania i redagowania. Po drugie
— w nocy z 6 na 7 sierpnia ist-
niało tylko jedno tekst dotyczą-
cy zerwania rozmów, mianowicie
komunikat PAP wyrażający
stanowisko rządu. Żadne w
ogóle stanowisko drugiej strony
nie istniało, więc prasa podawała
wówczas do publikacji tylko i
wyłącznie stanowisko rządu w
sprawie zerwania rozmów przez
„Solidarność”.

Potem przedstawiła
stanowisko drugiej strony, która
nie istniała, więc prasa podawała
wówczas do publikacji tylko i
wyłącznie stanowisko rządu w
sprawie zerwania rozmów przez
„Solidarność”. Potem przedstawiła
stanowisko drugiej strony, która
nie istniała, więc prasa podawała
wówczas do publikacji tylko i
wyłącznie stanowisko rządu w
sprawie zerwania rozmów przez
„Solidarność”.

W świetle tego brzmienie tytu-
łów w ogóle nie było dyskusyjne.
Gdyby owej nocy „Solidarność”
uważała za potrzebne ogłoszenie
swojego stanowiska, to powinna
była wyrazić swoje poglądy z pew-
nością jej oświadczenie nie ukazy-
wałoby się pod nagłówkami wy-
rażającymi stanowisko rządu. Kto
jak kto, ale dziennikarze powin-
ni uważać to za oczywiste.

Minister Stanisław Ciosek upo-
ważnił mnie do oznajmienia, że
nie wyraża żadnych poglądów
różniących się od stanowiska Ko-
mitetu Rady Ministrów do Współ-
pracy ze Związkiem Zawodowym
ogłoszonego w nocy z 6 na 7 sierp-
nia, a tym bardziej go nie pod-
ważał. Niezrozumiałe są intencje
takich nieprawdziwych sugestii.

Zdumiewa dysproporcja pomię-
dzy znaczeniem podanych przez
działaczy SDP przykładów (nie-
konkretnych zresztą lub niepraw-
dziwych) postępowania stowar-
zyszenia z ciałem generalnym oskar-
żeń wobec rządu gen. Woj-
ciecha Jaruzelskiego. Mają one
duży polityczny ciężar gatunko-
wy. Pozwala to sądzić, że tak
zwane oświadczenie SDP może w
istocie rzeczy stanowić nieodpowie-
dzialne wystąpienie pięciu osób,
które wprowadziły opinię publiczną
w błąd sugerując, że posiadają
mandat organizacji do wygłosze-
nia poglądu, iż Rada Ministrów
PRL jest siedliskiem wszelkiego
zła i przetrwałości oraz prowadzi
zgubną dla kraju politykę oraz
polityczną „niegodną ze stanem
faktycznym” wersję wydarzeń z
nocy 6 na 7 sierpnia.

Uważam za pozytywne, aby sta-
tutowe władze centralne SDP o-
raz oddziały stowarzyszenia wy-
raziły swój stosunek do ogłoszonego
w „Tygodniku Solidarność” do-
kumentu, który nie ma sobie rów-
nego w historii prasy Polskiej Lu-
dowej.

Ulgi podatkowe dla rolników świadczących usługi mechanizacyjne

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, wojewoda poznański wydał zarządzenie, na mocy którego władze finansowe zobowiązane zostały do zaniechania ustalania niektórych podatków tym rolnikom z terenu Poznańskiego, którzy świadczą usługi mechanizacyjne i transportowe innym rolnikom.

Rolnicy ci mogą liczyć na niewymierzanie im podatków (do wysokości 10 000 zł) od

działalności zarobkowej w zakresie obsługi maszynowej produkcji rolniczej oraz od przychodów osiąganych ze świadczenia własnym zaprzęgiem konnym usług przewozowych w zakresie przewozu produktów rolnych i środków produkcji — w obu przypadkach na rzecz innych rolników.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem opublikowania i ważne jest od 1 lipca br. (o-t)

Zgon 10 więźnia w Irlandii

(PAP) W więzieniu Maze pod Belfastem w czwartek rano zmarł w 60 dniu strajku głodowego 27-letni Michael Devine. Był on dziesiątym więźniem, który zmarł z wycieńczenia od marca br., domagając się w drodze odmowy przy-
mowania pokarmów przyznania statusu więźniom politycznym bo-
jownikom IRA. Sam Devine należał do mniej znanej organiz-
acji terrorystycznej INLA — Ir-
landzkiej Armii Narodowow-
wolenczej. Odsladywał wyrok 12
lat więzienia za posiadanie broni.

mowania pokarmów przyznania statusu więźniom politycznym bo-
jownikom IRA. Sam Devine należał do mniej znanej organiz-
acji terrorystycznej INLA — Ir-
landzkiej Armii Narodowow-
wolenczej. Odsladywał wyrok 12
lat więzienia za posiadanie broni.

Ropa z Nachodki dla polskiego rybołówstwa

(PAP) Jak informuje działające w Szczecinie Przedsiębiorstwo Przemysłowo-U-
slugowe Rybołówstwa „Transocean”, zajmujące się trans-
portową obsługą polskiej f-
loty rybackiej, 20 bm. zawinę-
do radzieckiego portu w Nacho-
dce wyczerpani przez nie angielski tankowiec „Pro-
duct Endeavour”. Zabierze on
dla polskiej floty przebywają-
cej na Pacyfiku u wybrzeży
Stanów Zjednoczonych i Ka-
nadu 12 000 ton radzieckiego
paliwa.

Dostawy radzieckiego paliwa dla polskiej floty rybackiej zostały w tym roku znacz-
nie zwiększone; otrzyma ona
blisko 79 000 ton paliwa, tj. o
30 000 ton więcej niż w ub-
roku. Dodatkowo dostawy po-
mogą znacznie złagodzić trud-
ną sytuację, w jakiej znalazła
się polska flota rybacka na sku-
tek braku dewiz na zakup pali-
wa. W pewnym okresie spo-
wodowało to nawet uniemoż-
liwienie w niektórych por-
tach kilkunastu polskich jed-
nostek rybackich.

Trwa wojna irańsko-iracka

(PAP) Komunikat wojsko-
wy ogłoszony w środę wiecz-
orem w Bagdadzie stwierdza,
że w ciągu ostatnich 24 go-
dzin zginęło 78 żołnierzy irań-
skich. W środę walki toczyły
się w rejonie Mahran, Serbil,
Zohab i Sumar a także na po-
łudniowych odcinkach frontu.
Zestrzelono 2 samoloty irań-
skie.

Tymczasem agencja Pars po-
informowała 19 bm. wiecz-
orem, że w ciągu ostatnich 24
godzin co najmniej 27 żołnie-
rzy irańskich zostało wyelimin-
owanych z walki. Według a-
gencji, na froncie południo-
wym i zachodnim wojska i-

rańskie straciły m. in. 10 po-
jazdów, 3 moździerze, oraz 6
gniazd karabinów maszyno-
wych.

Przewodniczący parlamentu
irańskiego Haszemi Rafsandżani
ni wystosował w czwartek no-
we ostrzeżenie pod adresem
Francji, „która ciągle sprze-
ciwiała się słusznemu żądaniu
irańskiemu wydania piratów”
— autorów porwania kano-
niarki „Tabarzini”.
„Żadne prawo na świecie —
oświadczył Haszemi Rafsan-
dżani — nie może usprawiedli-
wić przyznania azylu poli-
tycznego piratom”.

Opóźnienie drugiego lotu „Columbii”

(PAP) NASA nie wykluczy-
ła w środę opóźnienia startu
promu kosmicznego „Colum-
bia” do drugiego lotu, prze-
widzianego na 20 września.
Opóźnienie wynikłoby z 5-
dniowej zwłoki z przetranspor-
towaniem promu z hangaru
w Centrum Kosmicznym im.
Kennedy’ego na Florydzie na
platformę startową. Okazało
się, że dużo więcej czasu za-
brało umocowanie do kadu-

ba pojazdu potężnego zew-
nętrznego zbiornika paliwowego
niż początkowo przypuszczano.

W przyszłym tygodniu mają
być przeprowadzone testy po-
łączeń mechanicznych i elek-
trycznych pomiędzy promem,
zbiornikiem paliwowym, silni-
kami rakietowymi i systemem
aparatury pokładowej. Pierw-
szy lot promu kosmicznego od-
był się w dniach 10-14 kwiet-
nia br.

Projekt włączenia Małych Pienin do parku narodowego

(PAP) Rada Naukowa i Dy-
rekcja Pienińskiego Parku Na-
rodowego opracowały projekt
dotyczący włączenia Małych
Pienin w granice parku.

Małe Pieniny od dziesiąt-
ków lat interesują ludzi nauki,
obrońców i miłośników
przyrody i krajobrazu. Na ich
obszarze występuje bowiem
rzadka roślinność wymagają-
ca szczególnej ochrony. Dla-
tego też w minionych latach w
Małych Pieninach zorganizowa-
no cztery rezerwy przy-
rodnicze.

Jeśli projekt zostanie zaak-
ceptowany, Pieniński Park Na-
rodowy zostanie powiększony
o ponad 1200 hektarów.

W przyszłym roku minie 50
rocznica powołania do życia
Pienińskiego Parku Narodo-
wego, który w 1932 r. wraz ze
słowackim „Rezerwatem Na-
tury” stał się pierwszym w
Europie, a drugim na świecie
pogranicznym regionem pod-
legającym szczególnej ochronie.

Polskie

Blok, zeszyt do nut i wycinanki
co drugiemu uczniowi?

Przed nowym rokiem szkolnym długopisów zgromadziło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Pile dostateczną liczbę. Nie powinno także zabraknąć w wyposażeniu ucznia ołówków, linijek, cyrkieli, ekierki. Ale poza tym — wszystkiego jest za mało.

Brakuje przede wszystkim zeszytów, zwłaszcza cienkich; około 40 000 otrzymał handel mniej niż potrzebuje. Blok rysunkowych, zeszytów do nut i do wycinanek starczy tylko dla co drugiego ucznia. WPHW ma w magazynach importowane kredki w oprawie i bez, pla steliny oraz chińskie gumki, w ilości wystarczającej dla pierwszoklasistów oraz maluchów z „zerówek”. Żeby jednak trafiły do najbardziej potrzebujących — postanowiono sprzedaż przeprowadzić w szkołach po rozpoczęciu roku.

Tornistrów sprzedano już 5 000 (o 1 000 więcej niż w roku ubiegłym) i jeszcze ich brakuje. Będzie w tym miesiącu następna dostawa 1 500 tornistrów, więc może staną się one bardziej osiągalne.

Mniej niż w roku ubiegłym proponuje się młodzieży odzież szkolnej. „Fartuszków” dziewczęcych i wdzianek chłopięcych może wystarczyć dla maluchów, natomiast dla uczniów powyżej 11 lat dostawy z przemyśłu są znacznie mniejsze niż w roku ubiegłym, kiedy już nie było najlepiej. Nie ma i nie będzie bawełnianych strojów gimnastycznych, również dostawy tenisówek nie pokrywają zapotrzebowania. (gra)

Kalisie

Bez tornistra
i wielu przyborów

Przed nowym rokiem szkolnym

Przed sklepami z artykułami szkolnymi ustawiają się długie kolejki. Niektóre dzieci już zaopatrzone w potrzebne materiały, innym zabraknie przyborów, bowiem nie wszystko będzie można kupić przed wrześniem. Mniej niż zeszytów roku znajdzie się w handlu — i tornistrów ponieważ zakłady je szyjące narzekają na braki surowca. Przemyski „Sanwil” stoi od kilku miesięcy, a głównie on dostarcza skapenu spółdzielniom — m. in. kaliskiemu „Pokoju”.

Pierwsze półrocze było jednak pomyślne dla Spółdzielni Inwalidów „Pokój”. Plan eksportu i rynkowy nawet przekroczone. Trudności zaczęły się dopiero w lipcu, za to pogłębiają się coraz bardziej. W przyszłości patrzy się więc raczej sceptycznie, bo „Sanwil” w ogóle odmówił przydziału sztucznych skór. A substytut?

Również o nie trudno. Nie ma też kleju kauczukowego, zużywanego przez „Pokój” w ilości 8 ton w kwartale.

Wszystko zatem wskazuje na to, że niektórzy uczniowie pójdą na lekcje pozbawieni nowych toreb. Plan zakładał, że spółdzielnia (jeden zresztą tego typu producent w Kaliszu) uszyje w bieżącym roku 320 000 sztuk, czyli o 20 000 więcej w stosunku do roku 1980. Rzeczywistość skoryguje plany. Na razie korzysta się z resztek surowca, wyciąga stare zapasy, ale na jak długo wystarczy? Przedzie czy później prawie 200 osób zasiadzie do maszyn i nie będzie miało co robić.

Sprawa ma dwa aspekty: ekonomiczny i socjalny. I jeden i drugi łatwy do rozwiązania nie jest. Ale wyjście musi się znaleźć. (ewi)

Konińskie

Nie każdy inwalida znajdzie zajęcie

W spółdzielczości inwalidzkiej Konińskiego pracuje 1 768 osób, w tym 1 261 niepełnosprawnych. Jednak nie wszyscy chętni do pracy mogą ją otrzymać — w samym Konińsku brakuje kilkadziesiąt stanowisk. W związku z tym planuje się rozszerzyć działalność w tym mieście Spółdzielni Inwalidów — „Konfex”. Szyje ona rękawice robocze oraz odzież roboczą, jednak nie wszyscy inwalidzi mogą być przyuczeni do szycia. W związku z tym zostanie tu wprowadzona druga branża, najbardziej dla ludzi niepełnosprawnych przydatna — elektrotechniczna. Trzeba w tym celu rozbudować pomieszczenia produkcyjne.

Liczy się również na to, że nowe miejsca pracy powstaną, kiedy inwalidzi zaczną korzystać z możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Na razie się z tym

wstrzymują, czekając na decyzję w sprawie podwyżki cen i rekompensat. Wtedy obliczą, czy wcześniejsza emerytura im wystarczy.

Problemów z pracą nie ma już tylko inwalidzi ze Słupcy i okolic. SI „Przyjaźń” zapewniają wszystkim chętnym, oferując przy tym dobre warunki. Polepszą się one jeszcze po zakończeniu rozbudowy zakładu, co ma nastąpić do końca roku.

Rocznie spółdzielnia inwalidzka Konińskiego sprzedaje wyroby za 238 mln zł. Jedną szóstą z tego przeznaczona jest dla handlu, który otrzymuje kapy gobelinowe, artykuły papiernicze i z tworzyw sztucznych, wyroby z grupy „1001 drobiazgów”. Na eksport sprzedaje się rocznie towary za 4,8 mln zł. dewizowych — są to kapy, odzież ochronna oraz artykuły elektrotechniczne. (gra)

Poznańskie

Od przybytku głowa też boli

— Nie bardzo wiem, co czynić — oznajmia rolnik ze wsi Białeżyń niedaleko Murowanej Gośliny (Poznańskie) — ze słomą po wymłóconym zbożu. — Dla mnie jest jej za dużo, bo szopa zapelniona, nikt ze sąsiadów nie potrzebuje, a w którym pegeerze czy spółdzielni produkcyjnej pytałem — nie skupuje się. Nawet w dużych gospodarstwach, jak Przebudowo czy Owinińska, gdzie zawsze chętnie brano słomę — teraz jest jej w nadmiarze.

— Na razie wszystko leży jeszcze na polu — stwierdza rolnik z Długiej Gośliny w tej samej gminie — ale przecież długo nie może. Gdzie próbuje sprzedać choćby tonę słomy, bezzadanie rozkłada się ręce. — Pozostanie chyba ją spalić i zaozać jako nawóz, choć szkoda w ten sposób tracić pieniądze.

— Gminna Spółdzielnia przygotowała jakby listę chłopów, którzy chcą sprzedać słomę — oznajmia gospodarz z tej samej wioski — Ma być w stogu, a jeśli spółdzielnia znajdzie nabywców — skupi stosowną ilość. To jednak nic pewnego i nie wiadomo, kiedy może być zrealizowane.

Do przykłądów rozmów zasłyszanych wśród chłopów w jednej tylko gminie jednego województwa. Wszystko jednak wskazuje, że podobnie jest i gdzie indziej. Słomy zebrano w tym roku wyjątkowo dużo i nie wiadomo co z nią robić. Magazyny w Poznańskim na ogół już zapchano, część zestawiono w stogi, a i tak na polach sporo jeszcze ton. Rolnicy zachodzą w głowę, co z nimi począć — tym bardziej, że pogoda się popsuła i nici ze suchej, dobrej jakości słomy.

Zwykle się mawia, że od przybytku głowa nie boli. Okazuje się, że czasami jednak tak. Po prostu nadmiar czegoś obezwładnia niekiedy inicjatywę i zmyśl organizacyjną. Czy jednak można się z tym pogodzić — zwłaszcza w rolnictwie, przed którym postawiono olbrzymie zadania? (bop)

Autem albo...



Fot. „Głos” — R. Królak

Leszczyńskie

Prawie nierealny termin
otwarcia szpitala

Nowy Wojewódzki Szpital Zespolony jest od kilku lat najważniejszą i największą budową w Lesznie. Ma on być duży, dobrze wyposażony, z licznymi oddziałami specjalistycznymi — kiedy zacznie działać, zwiększy szanse ratowania i przedłużania ludzkiego życia w tym regionie kraju. Dlatego społeczeństwo Leszczyńskiego — przez władzy na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, a władze przeznaczając spore kwoty z budżetu — nie żałowały pieniędzy na tę budowę.

Czy w obecnych trudnych czasach mury szpitala rosną w tempie zgodnym z pierwotnymi planami? — Od maja praca w nim ma dwie zmiany — mówi kierownik budowy, Jan

Werner. — Spływają też zamówione materiały. Przeciętnie dziennie pracuje przy wznoszeniu szpitala około 50 osób. Do końca roku powinno być gotowe I piętro bloku głównego 8-kondygnacyjnego. Zakochony też ma być parter pawilonu dziecięcego. Wykonawca — Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Publicznych „Budopol” Poznań — największe ma kłopoty ze sprzętem.

Nie to jednak decyduje o momencie zakończenia tej budowy. Zgodnie z harmonogramem w ciągu każdego roku powinno się wykonywać prace wartości 160-170 milionów złotych. Tymczasem w roku 1980 „przerobiono” na budowie leszczyńskiego szpitala tyl

ko 29 mln, a w bieżącym planuje się — 49.

Budowa została przyhamowana i nierealny wydaje się pierwotny termin otwarcia szpitala w 1985 roku. Pociągające jest tylko to, że w ogóle jej nie zatrzymano, że nadal znajdują się materiały. (tt)

Nadzwyczajne
zebranie SDP

Dzisiaj — 21 sierpnia br. o godz. 14.30 w pierwszym terminie, a o godz. 15 — w drugim, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z Wielkopolski. Zarząd Oddziału zaprasza wszystkich członków do sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 (III piętro). Na porządku obrad — sprawy najistotniejszej dla środowiska dziennikarskiego na tle sytuacji w kraju. (—)

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie Or. Radiowe; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. żyć; 20.30 Muzyka Starego Wiednia; 21.18 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Wybitni soliści polscy — A. Harasiewicz; 23 Wiadom. inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Na całym świecie reggae; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocitał Z. Wodeckiego; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 11 „Latwiej tłuc kamienie”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Mordercy z Collins” powt.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Gita ra, kastalety i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchać warto... 16.15 Muzykowanie; 16.40 „Nowe oblicze trzeciego świata”; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Powt. w wyd. dźwięk. W. Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 19.35 Wiadom. inf. sport. oraz „Polemiki”; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Interdium — aktualności; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Śpiewa G. Zamfir; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskusja; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress — lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia” (trans. z pr. I); przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 8.50 Radioexpress dla poznańskich załóg; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. sport.; 16.55 Komunikaty; 17.10 Radioexpress; 17.15 Stereo: Wielkopolskie zespoły przed mikrofonem; 17.40 Magazyn ekonomiczny; 19 Poznański koncert żyć.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.15 Konfrontacje; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rumuńskie syry i hory; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 14.05 Teatr PR — Przegląd słuchowski Rozgłośni Regionalnych — Szczecin „Na krawędzi białej ciszy”; 15.05 „Tajemniczy ogród” cz. IV; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Autor tekstu o sobie — A. Kreczmar; 17.10 Radio we spotkaniu; 17.30 Radiokurier — relacje ze spotkań piłkarskich; 19.25 Śpiewa J. Polomski; 19.30 We soly Autobus; 20.30 Wieczór w Studiu Gama; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Klejce na muzyczne antenie; 23 Wiadom. inf. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat... 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Sonaty na harcie Franza Antona Roesslera gra Susan McDonald; 9.30 Interpolacje Trójki; 9.40 Fantazje na flet Georga Philippa Telemanna; 10 „Wolanie o etnografów”; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Powt. w wyd. dźwięk. „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 19.35 Wiadom. inf. sport. oraz „Polemiki”; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Interdium — aktualności; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Śpiewa G. Zamfir; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskusja; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM III: 8.35 Komu piosenka... 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Recital Marthy Argerich; 10.00 Minut na godzinę; 11 Przeboje z nowych płyt; 11.30 Bez charakterystyki — S. Zaczek; 12 Wszystkie grają ragtime; 12.30 Wspólna naczka na górę Nita — Gra wojenna — odc. 4; 13 Orkiestry i dyrygenci; 14.05 Kontrapunkt; 14.30 Z muzycznego archiwum PR III; 15 Rep. pt. „Zabrakło — bąbelków, czyli zawiń! dziennikarzy”; 15.20 Tańce twarzą — nowa płyta zespołu The Who; 16 S. Zieliński o powieści zbliżone do prawdy; 16.15 Było wokalistów wielu — Pat Boone, Brenda Lee, Bobby Darin; 17.10 Ballady na wibrafonie i gitarze; 17.30 „Filozofia obłędu świadomego”; 18 Było wokalistów wielu: Frank Sinatra, Doris Ray, Nat „King” Cole; 19 Przywrócić pamięć — piosenka Józefa Łobodowskiego; 19.20 „Lulu powróciła do miasta” — gra Jimmy Smith; 19.35 Wibratonowe sola G. Burtona; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Jazz piano forte; 20.40 Cassirer „Esej o człowieku”; 20.50 „Błędny księżyc” — gra duo Completorium; 21 Dzieła O. Messiaena; 22.08 Śpiewa G. Zamfir; 22.15 Było wokalistów wielu A. Franklin, R. Charles; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.35 S. Vincenz — „Odyseja”; 23.40 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 — Radioexpress (cały blok „na żywo”); lokalny serwis informacyjny; wiadomości „Sygnałów dnia” (pr. I); przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 8.50 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Felieton filmowy; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Popołudnie z muzyką; 17.40 Aud. literacka; 18 Stereo: Grająca szafa.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 „Nasze lato” — śpiewa Ewa Wana; 8.25 Różne barwy piosenki; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Inf. sport.; 10.10 Twórcy polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Na szczytach rozkazów”; 10.45 Ludowa baśń rosyjska; 11 Niedzielny koncert OIRT z tańm nadesłanych przez Radio ZSRR; 12.58 Informacje dla kierowców; 13 Studio Gama; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żyć; 16.05 Teatr PR — „Kaskaderzy”; 17.10 diowe Orkiestry przed mikrofonem — Poznań; 17.30 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żyć; 21.05 Z Melpomeną przez wieki; 22 Z dziejów jazzu polskiego; 22.20 Moja aud. muz.; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewla piosenek; 23.45 Jazz.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne z Poznania): 8.05 Melodie i piosenki, których chętnie słuchamy; 8.56 „Maturzysta” śluch. (powt.); 16.05 Teatr Wyobraźni — dwa opowiadania z cyklu „Spotkania z antylewariuszami”; „Zegar” i „Dach” — C. Chruszczyński; 16.37 XXXI Memoriał im. A. Smocznego — transmisja z Leszna; 22 Wielko polski kalendarz sportowy.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwie: KALISZ: Zofia Pacowicka ul. Kazimierzowska 4. tel. 736-89 KONIN: Wojciech Rutowicki, pl. ZPPR 1, tel. 266-67 LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Stawiańska 38, tel. 61-61. PILA: Władysław Wrzeski ul. Okrzei 7a tel. 43-56

SIERPIEŃ	Franciszki, Joanny
21 Piątek	Cezarego, Tymoteusza
22 Sobota	Apolinarnego, Filipa
23 Niedziela	Święte: 5.43—20.07

TEATRY

Niecynne.

KINA

Piątek, sobota, niedziela

CHODZIEZ: Notec: piąt., sob., niedz. „Gang Olsena wpada w szal” (duń.), piąt., sob., „Nosferatu wampir” (RFN), niedz. „Ucieczka na Ateny” (ang.).

GOSTYŃ: piąt., sob., niedz. „San Babila godzina 20” (wł.), „Powrót Mechagodzilli” (jap.), niedz. „Z ogniem nie ma żartów” (pol.).

GRÓDZISK: piąt., sob., niedz. „Proces posłakowy” (jap.), „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbojników” (radz.), sob., niedz. „Piotruś i Czerwony Kapturek” (pol.).

JAROCIN: piąt., sob., „Czekanie na deszcz” (czech.), piąt., sob., niedz. „Wierna żona” (fr.), „Ebi rah, potwór z głębin” (jap.), sob., niedz. „Jacek i jego pies” (pol.).

KALISZ: Kosmos: piąt., sob., niedz. „Człowiek z żelaza” (pol.), „Wyspa skarbów” (fr.-wł.); Stylowe: piąt., sob., niedz. „Rzeczy dwunastka” (amer.), „Szczęście 2” (amer.), niedz. „Skarb na wyspie” (rum.); Syrena: piąt., sob., niedz. „Droga szkieletów” (rum.), piąt., sob., niedz. „Porwany przez Indian” (NRD), sob., niedz. „Mroczny przedmiot pożądania” (wł.-hiszp.), niedz. „Alarm w zoo” (pr. skl.).

KEPNO: piąt., sob., niedz. „Gangsterzy szos” (kanad.), sob., niedz. „Przygody Hucka Finna” (radz.).

KŁODAWA: piąt., „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.),

sob., niedz. „Kariera na zlecenie” (fr.).

KONIN: Centrum: piąt., sob., niedz. „Cenny depozyt” (fr.), „Od rażącego brudni, 41” (wł.), niedz. „Rysunkowe filmy dla dzieci; Górnik: sob., niedz. „Mężczyźni nie płaczą” (czech.), „Hair” (amer.).

KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „Człowiek z żelaza” (pol.), niedz. „Kolorowy promień” (pr. skl.).

LESZNO: piąt., „Piękna i potwór” (czech.), „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.), sob., niedz. „Skrzydło czy nóżka” (fr.), „Orkiestra klubu samotnych serc sierżanta Peppera” (amer.), „Ciemne słońce” (czech.).

NOWY TOMYŚL: piąt., sob., niedz. „Sukcesja” (węg.), „Przygody uczu” (fr.), niedz. „Środa i strusiak” (pol.).

OBORNIKI: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), sob., niedz. „Tomcio Paluch” (pol.).

OBRZYCKO: „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr.).

PILA Sokół: piąt., sob., niedz. „O jeden most za daleko” (ang.), „Awantura z kotem” (pol.).

PLESZEW: „Ucieczka na Ateny” (ang.), „Wyspy na Golfstro” (amer.).

RAWICZ: „Jak żyć” (pol.).

SŁUPCA: piąt., sob., niedz. „Lot nad kukulkanem gniazdem” (amer.), „Terror Mechagodzilli” (jap.) sob., niedz. „Fajka i miś” (pol.).

SYCOW: piąt., sob., niedz. „Czarny korsarz” (wł.), „Przygody barona Muenchhausena” (fr.), ni dz. „Polawiacze skarbów” (pol.).

SZAMOTULY: piąt., sob., niedz. „Śledziogrodzianie na Dzikim Zachodzie” (rum.), niedz. „Eskapada” (pol.).

SREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „Hair” (amer.), niedz. „Zew roku” (czech.); Słonko: piąt., sob., „Drogi papa” (wł.), piąt., sob., niedz. „Zabawka” (fr.), niedz. „Ostatni raz” (amer.).

SRÓDĄ: „Saturn 3” (ang.).

TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. „O jeden most za daleko” (ang.), „Zemsta różowej pantery” (ang.), sob., niedz. „Tajemnicze odwieczyny” (pr. skl.).

TUREK: „Pięćdziesiąt” (pol.), „Stara strzelba” (fr.).

WAŁCZ Tęcza: „Człowiek z żelaza” (pol.); WOK: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), sob., niedz. „12 prac Aste” (fr.), „Książę i żebrak” (panam.).

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), niedz. „Przygoda arabska” (ang.).

WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), niedz. „Groźny mrówkoł” (pol.).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), niedz. „Samochód” (pol.).

ZŁOTÓW: piąt., „Saturn 3” (ang.), sob., niedz. „Sprawy osobiste” (jug), niedz. „Smocza jama” (pol.).

Praca
Przyjmę blacharzy samo
chodowych na dobrych
warunkach. Os. Plewiska
ul. Polowa 3. 35306g

Zatrudnię do zycia spod
ni. Oferty „Prasa” Skry
ta 1 dla 34719g.

Kierowcę z uprawnienia
mi na sprzet ciężki za
trudnie. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 34725g.

Zatrudnię murarza po
mocnika uczniów. Polska
90. 34730g

Przyjmę ucznia — me
chanik samochodowy. Po
znań, Dąbrowskiego 427.
34738g

Przyjmę panie do szy
cia, również do przyu
czenia. Zgłoszenia: tele
fon 22-24-62. 34857g

Zakład ogrodniczy przy
mie nową pracownicę
na stałe. Chyby ul. Szkol
na 13 k. Przejmierzowa.
34802g

Tapicera przyjmę. Ko
ścielna 16. 34859g

Zatrudnię dziewczynkę
— praca stała. Tel. 32-59-56
po godz. 17. 34867g

Zatrudnię tokarza. Kali
nowska, Marceńska 16.
34942g

Kupno
Wiertarkę stołową i zam
razarkę. Tel. 471-92.
35129g

Moher kupię. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34935g.

Płyty kanałowe dl. 6 m.
kupię. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 34568g

Wózek inwalidzki pokojo
wy kupię. Osiedle Kos
monautów 3 m. 95. 34414g

Kupię kożuch damski.
Jasny efektowny, szcu
ply, tel. 428-73 po połud
niu. 34412g

Kożuch damski nowy,
średni kupię. Tel. 598-04,
godz. 18-19. 34507g

Silnik lub wał korbowy
Skoda Oktawia kupię.
Chrzypsko Wielkie, tel.
44 wew. 90. 34580g

Fabrycznie nowego sim
sona elektronik (4-biego
wy) kupię. Tomaszewski,
Puszczykowo, ul. Działko
kowa 17, tel. 133-221.
34586g

Obornik kupię. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34703g.

Sprzedam przednie lewe
drzwi do Łady. Telefon
744-89. 34543g

Sprzedam wózek inwa
lidzki 2 osobowy z silni
kiem. Hantsch gmina Ra
koniewice, Włoska 55.
34552g

Camping sprzedam. Tele
fon 77-79-84, po godz. 18.
34996g

Obornik po pieczarkach
sprzedam. Biegańskiego
6. 34660g

Przycepe campingową
N 126E, nową. Tel. 430-59.
34681g

Wykę ozimą i żyto. Moł
dawska 36. 34702g

Działkę pracowniczą za
gospodarowaną sprzedam
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 34550g.

Sprzedam tanio mały ma
giel ręczny, ul. Naramo
wicka 36 m. 1. 34567g

Brązowy biał karakulo
wy, kozuszek damski 170
cm, tyristor i diodę pro
dukcji japońskiej do te
lewizora „Sony” sprze
dam. Tel. 137-506. 34575g

Tunel foliowy ogrzewa
ny, piece c.o. EKA 25 i
40 m, nowe. Luboń 3,
Traugutta 30 (przy cmen
tarzu). 34589g

Taksometr sprzedam. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34623g.

Telewizor przenośny ko
lor. Jeżycka 48 m. 12.
34560g

Dogi szczeniata sprze
dam. Poznań — Krzesiny
ul. Jarosławska 20A.
34708g

Kupię działkę (Poznań
lub okolice). Płatne czę
ściowo w bonach PKO.
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 34622g.

Działkę rekreacyjną z
małym domkiem w pobli
żu Poznania kupię. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34841g.

Puszczycówko, Puszczyc
kowo, Mosina mały domek
letniskowy, działkę
rekreacyjną kupię. W
rozliczeniu może być Fiat
126p — tel. 703-55 po go
dzinie 19 lub oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34761g.

Zgubiono aparat słucho
wy typu „Wiennatone”
w okolicach restauracji
Browar. Zwrot za wynag
rodzeniem. Waldemar
Nowicki, Grunwaldzka 350.
34955g

Różne
Naprawa Fiat 126p. Os.
Plewiska, Sportowa 28,
Sobaszewicz. 34861g

Szafę trzydziściową, kre
denc bufetową — powo
jenną kupię. Oferty „Pra
sa”, Skryta 1, dla 33246g.

Transport żwiru, piasku,
torfu, żużla, cegły, sipo
reksu duża ładowność.
Tel. 20-55-07. 33281g

Tagamet odstąpię. Tel.
647-95. 34402g

Układanie mozaiki, cyklil
nowanie, lakierowanie.
Wypychowski, tel. 66-56-04
34570g

Poszukuję przyjaciela
zwierząt, który zaopieku
je się przez okres mie
siąca psem rasy „dog”.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 34606g.

Pracująca zaopiekuje się
panią w zamian za miesz
kanie. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 34641g.

Uwaga: wykonuję robo
ty ziemne koparko-spy
charką. Babst, telefon
67-15-97. 34685g

Przyjmę akwizycję — po
siadam samochód Fiat
125p combi. Oferty „Pra
sa”, Skryta 1, dla 34714g.

Matrymonialne
Dziewczyna z pełnym tem
peramentem, która chce
spędzić resztę życia z mi
łym mężczyzną z RFN
jest proszona o szybką
odpowiedź. Mile widzia
na fotografia z opisem
antropometrycznym. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
34792g.

IRENA MANIECKA
z domu Galganek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań Głazowa 15. 35207g

† Dnia 17 sierpnia 1981 roku, zmarł po cięż
kich cierpieniach przeżywszy lat 65 uko
chany mąż, ojciec, teść i dziadek

CZESŁAW BEDNARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Robocza 9 m. 12. 35059g

† Dnia 16 sierpnia 1981 roku, odeszła od nas
† na zawsze, kończąc swój pracowity żywot
w wieku 55 lat, nasza najukochańsza pełna
dobroci i życzliwości żona, mamusia, teściowa
i babcia

JANINA WALUSIAK
z domu Przewoźniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 9.45 na Junikowie.

W żalu pogrążony mąż z rodziną

Poznań, Os. Rzeczypospolitej 100 m. 20. 35060g

Pograżony w smutku i głębokim żalu za
wiadamy, że dnia 17 sierpnia 1981 roku,
zmarła nagle moja najdroższa żona, matka,
siostra, babcia, szwagierka, ciocia

WIESŁAWA SCHLABS
z domu Głbka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

„W nieprzeniknionej głębi swego czasu cho
ciaż drzwi zamknęła za sobą żyć będzie w
nas”.

Mąż z bliższą i dalszą rodziną

Poznań, Os. Rzeczypospolitej 100 m. 20. 35066g

† Dnia 18 sierpnia 1981 roku, zmarła nagle
namaszczone Olejami św. w wieku 75 lat
nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa,
babcia, prababcia i ciocia, sp.

STANISŁAWA PRZYWECKA
z domu Schnaider

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o go
dzinie 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy
ul. Poznańskiej.

W głębokim, smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz Poznańska 17. 35166g

W dniu 18 sierpnia 1981 roku zmarł nagle

TADEUSZ CZYŻEWSKI

długoletni, bardzo ceniony i lubiany pracow
nik Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. 8. 1981 r.
o godz. 18 na cmentarzu w Skórzewie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecz
nego współczucia składają

Dyrekcja, związki zawodowe
oraz koleżanki i koledzy
Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego
1451-K3

† Dnia 19 sierpnia 1981 roku, zasnął w Bo
gu po długiej chorobie opatrzony Sakra
mentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

HELIODOR SZCZĘSNOWSKI
dentysta
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. w kościele Najświętszego Serca Pa
na Jezusa o godz. 19 w dniu pogrzebu.

W imieniu strapionej rodziny

ks. Józef Szczepaniak

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań ul. Staszica 9 m. 3. 35337g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 sierpnia 1981 roku, zmarł opatrzony Sa
kramentami św. przeżywszy lat 71 mój ko
chany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek,
brat i wujek, sp.

JÓZEF TOMELKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 11.30 w kościele parafialnym Konarzewo.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Chomęcice, Poznańska 7. 35224g

† Dnia 17 sierpnia 1981 roku, odszedł od nas
† opatrzony Sakramentami św. nasz naj
droższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat
71, sp.

HIERONIM PIOTROWSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
i Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 16 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, dzieci, synowa, zięciowie
i wnuki

Poznań, Os. Lecha 126 m. 43. 35061g

† Dnia 18 sierpnia 1981 roku, zakończył w
† Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach
pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 68
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek,
szwagier i wujek

BOLESŁAW WOŹNIAK

uczestnik kampanii wrześniowej oraz walk
pod Tobrukiem i Monte Cassino. Odznaczony
wieloma odznaczeniami wojennymi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Łukaszewicza 23 m. 2. 35093g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 sierpnia 1981 roku zmarł nagle mój naj
droższy mąż, szwagier, wujek, kuzyn i sio
strzeniec, sp.

TADEUSZ CZYŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 16,
na cmentarzu w Skórzewie.

Strapiona

żona z rodziną

Poznań Marszałkowska 2 m. 8. 35112g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 sierpnia 1981 roku, zasnął w Bogu prze
żywszy lat 81 nasz drogi ojciec, teść, brat
i dziadek, sp.

JAN KRUSZONA
p.por. powstaniec wielkopolski, uczestnik kam
panii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Sa
kramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec,
teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz.
14 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

35163g

† Dnia 15 sierpnia 1981 roku zmarła przeżyw
szy lat 70 nasza kochana siostra, ciocia
i szwagierka, sp.

MARIANNA SZCZANIECKA
z domu Jezierska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o go
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążeni w smutku

siostra, bracia i rodzina

Poznań Półwiejska 32 m. 9
dawniej Chlebowa 26. 35052g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 sierpnia 1981 roku, odszedł od nas po dłu
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra
mentami św. przeżywszy lat 49 mój drogi
mąż i tatus, sp.

LEONARD WOJTYŁAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o go
dzinie 15 na cmentarzu w Naramowicach.

Pogrążony w smutku

żona i córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Kosmonautów 13 m. 63. 35278g

† Dnia 15 sierpnia 1981 roku zmarł w wieku
69 lat sp.

inż. STANISŁAW RICHTER

były dyrektor budowy Poznańskiej Fabryki
Maszyn Zniwnych, Poznańskiej Fabryki Ło
żysk Tocznych, dyrektór Zakładów Rowero
wych „Predom — Romet” oraz wieloletni pra
cownik Biura Projektowego „Agromet — Pro
jekt”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Or
denu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym
Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Po
znania i wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 sierp
nia br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłosto
wie,

o bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci i wnukowie

Poznań Michała 11a m. 20. 34888g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 sierpnia
1981 roku zmarła przeżywszy 71 lat nasza ko
chana mama, teściowa i babcia, sp.

BARBARA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz.
15.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 14.30.
35321g

† Dnia 17 sierpnia 1981 roku, odszedł od nas
† na zawsze przeżywszy lat 69, opatrzony
Sakramentami św. nasz niezapomniany mąż,
ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK WESOŁEK
emeryt ZNTK.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Hetmańska 104 m. 24
dawniej: Partyzancka 3A, m. 24. 35089g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 sierpnia 1981 roku, w wieku 59 lat, po
długotrwałej i ciężkiej chorobie, zmarł nasz
najukochańszy, pełen dobroci i poświęcenia
mąż, ojciec, syn, teść i dziadek

WACŁAW RACZKOWSKI
mistrz szlifierski

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 sierpnia 1981 r.
o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córki, matka, zięciowie,
wnuki i rodzina

Poznań Wielka 22 m. 14. 35094g

Dnia 17 sierpnia 1981 roku, zginął śmiercią
tragiczną, nasz kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradiadek sp.

BOLESŁAW ŻACZEK
przeżywszy lat 71

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus sprzed domu żaloby odjedzie o godz. 9
Czerwonak, ul. Zagórze 4. 35108g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 sierpnia 1981 roku, zakończył swe pra
cowite życie, po długich i ciężkich cierpie
niach opatrzony Sakramentami św. nasz naj
ukochańszy mąż, tatus, brat, teść i dziadek,
przeżywszy lat 76, sp.

JAN DROBNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 14 w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Jaworowa 48 m. 5
dawniej: Garbary 76 m. 12. 35293g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 sierpnia 1981 roku, zasnął w Bogu na
zawsze po pracowitym i pełnym poświęcenia
życiu w wieku 72 lat najukochańszy mąż, oj
ciec, teść i dziadek, sp.

FELIKS ZIEMECKI
mistrz ślusarstwa specjalistycznego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 11 w kaplicy cmentarnej na Miłosto
wie. Msza św. odbędzie się o godz. 10 w ko
ściele parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Sucha 4a m. 5
Czerwonak, Mosina. 35143g

Dnia 16 sierpnia 1981 roku, zmarł nasz dłu
goletni i bardzo sumienny pracownik

EDMUND KOTECKI

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ
czucia składają:

Dyrekcja — Komitet Zakładowy PZPR
NSZZ „Solidarność” — Rada Zakładowa
ZZ Metalowców — Żaloga
„Agromet — Rofama”
Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie
1450-K3

† Dnia 19 sierpnia 1981 roku, w siódmej
† wiosnie życia zasnęła w Bogu nasza je
dyna i nigdy nie zapomniana córeczka, sio
strzyeczka, wnuczka i siostrzenica, sp.

JOWITA CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 sierpnia br.
o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Wojciechow
skiego.

W smutku pogrążeni

rodzice z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań Os. Jana III Sobieskiego 6 m. 66
dawniej ul. Wawrzyniaka 20 m. 2. 35251g

† Dnia 18 sierpnia 1981 roku, zmarł mój naj
droższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 71

ANTONI LANGNER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia
24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Juni
kowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Kassusza 7 m. 7. 35216g

Kupię silnik Mercedes 220-300 Diesel, tel. 468-88.
34893g

Sprzedam nowe części
132 „1800” za bony PKO
Poznań-Piloty 5 po 15.
34784g

Silnik Fiata 1500 oraz in
ne części sprzedam. Po
znań, Piloty 5 po godz.
15. 34785g

● Lokale
Przyjmę pana na pokój.
Zgoda 11 Śmialek.
34410g

Członek spółdzielni mies
zkaniowej wynajmie sa
modzielną pokój z kuch
nią. Płatne pół roku z
góry. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 34411g.

Kupię mieszkanie wlas
nościowe M-3. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34515g.

Młode małżeństwo poszu
kuje mieszkania 1 lub 2-
pokojowego. Tel. 407-88
po 17. 34619g

Kupię lub wynajmę
strych albo mansardę.
Tel. 542-58. 35161g

Sprzedam mieszkanie wła
nościowe 3-pokojowe z
telefonem i garażem —
Jeżyce, Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 34636g.

Przyjmę uczennice na
pokój. Grotkowska 27
(Junikowo). 34666g

● Nieruchomości
Kupię parcelę, Puszczyc
kówko — Puszczycowo
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 34694g.

Kupię ziemię do 0,5 ha
w Baranowie. Tel. 20-16-52
po godz. 18. 34595g

Ogródek działkowy w
Poznaniu — kupię. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34693g.

Kupię parcelę, Puszczyc
kówko — Puszczycowo
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 34694g.

Kupię ziemię do 0,5 ha
w Baranowie. Tel. 20-16-52
po godz. 18. 34595g

Ogródek działkowy w
Poznaniu — kupię. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34693g.

† Dnia 17 sierpnia 1981 roku zmarła prze
żywszy lat 90 nasza kochana ciocia, sp.

STANISŁAWA SZMYTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 22 bni. o godz. 11.30 na
Junikowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań Senatorska 6. 35323g

† Dnia 19 sierpnia 1981 roku, zasnął w Bogu
† kończąc swe uczciwe i pracowite życie,
przeżywszy lat 73, mój drogi mąż, nasz uko
chany brat, tatus, teść i dziadek, sp.

ALFONS BARCISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 12 na cmentarzu sołackim przy ul. Lu
tyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

35284g

Dnia 19 sierpnia 1981 roku, zmarła nagle w
wieku 66 lat nasza ukochana ciocia i siostra,
sp.

PELAGIA BRZECZKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o go
dzinie 12.30 na cmentarzu na Górczyń.

Pogrążona w żalobie

RODZINA

35291g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 sierpnia 1981 roku zmarł nagle po krótk
kich cierpieniach znośzonych z anielską cier
pliwością przeżywszy lat 69 mój najdroższy
mąż, ukochany brat, wujek, szwagier, sp.

NAPOLEON KIELCZEWSKI
członek ZBoWiD-u — Koła Centrum

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 22 sierp
nia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyń
skim.

W smutku pogrążona

żona i siostra z rodziną

Poznań. 35246g

† Dnia 19 sierpnia 1981 roku, zmarła nagle
przeżywszy lat 77 nasza kochana siostra,
bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA PŁOSZYŃSKA
z domu Kuśnierczak
emerytowana nauczycielka.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 22 sierp
nia o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym
w Śmiglu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Osiedle Przyjaźni 8 m. 19,
dawniej Ognik 15a.

Praca

Krawcowa potrzebna, Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34383g.

Krawcowa do pracowni spodni przyjmie. Praca stała. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34387g.

Instalatora spawacza zatrudni na dobrych warunkach. Rybaki 5, tel. 747-91. 34389g

Pracownicę do Zakładu Dzielarskiego, może być z przycuciem przyjmie. Luboń, Kilńskiego 35. 34414g

Zatrudnię w warsztacie bielizny stołowej 2 pracownice i 2 pełnoletnie uczennice. Poznań, Dąbrowskiego 156. 34452g

Przyjmie pracownica i uczniów do szycia damskich torebek. Zgłoszenia Nowak, tel. 422-88 po godz. 18. 34457g

Krawcowa potrzebna na pełen etat — krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34462g.

Zatrudnię malarzy oraz do przyuczenia zawodu — Zakład Malarsko — Tapeciarski. Troszczyński, Luboń 3, Brzozowa 2. 34466g

Pracownica zatrudni ogrodnictwo. Bułgarska 119. 34474g

Potrzebna opiekunka dla dwojga małych dzieci. Osiedle Kopernika, tel. 32-50-20. 34483g

Czeladnik cukierniczy potrzebny zaraz. Paczkowo, Średzka 20. 34492g

Gościńiec „U Michała” Rakoniewice, tel. 150 przyjmie od zaraz dobre go kucharkę, kelnerów wzgl. kelnerki. Warunki do omówienia. 34501g

Zatrudnię murarza i pomocnika. Ul. Winogrody 89 m. 2. 34381g

Małżeństwo lekarzy poszukuje opiekunki do dziecka. Os. Piastowskie, tel. 735-26. 34285g

Instalatorów wod.-kan. i c.o., spawaczy oraz pomocników zatrudni. Dojazd 30. bl. 11 m. 18. 34294g

Zatrudnię murarzy, pomocników. Zgłoszenia — budowa, Garbary 120. 34311g

Przyjmie uczni i blacharzy samochodowych. Poznań, Pokrzywno, ul. Przeskok 12. 34318g

Potrzebne krawcowa do szycia kombinazonów dziecięcych. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Głogowska 71 m. 6 w godz. 16-19. 34319g

Przyjmie uczni w zawodzie blacharza samochodowego. Plewiska, Grunwaldzka 6. 34338g

Czeladnik, uczeń piekarski potrzebny. Całkowicie utrzymywanie. Górniaczyk, Luboń, A. Czerwonej 147 tel. 130-409. 34350g

Szukam pracy wymagającej kwalifikacji chemiczka. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 34362g.

Pracowników do warsztatu blacharskiego (produkt tylnego) przyjmie — również na pół etatu. Komorniki, ul. Poznańska 72. 34369g

Fryzjera, fryzjerkę męską przyjmie. Swarzędz, Poznańska 1. 34417g

Do szycia biustonoszy przyjmie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 34437g.

Krawcowa do szycia spodni w warsztacie przyjmie. Tel. 33-14-56. 34449g

Na stałe do 4-letniej dziewczynki. Ewelina Kalszewska, 02-130 Warszawa, ul. Gorlicka 2 m. 60. 2503-K2

Zatrudnię krawcowa po szkole zawodowej — konfekcja cięcka. Tel. 400-68. 34087g

Przyjmie mechanika do warsztatu samochodowego specjalność „Mercedes”. Poznań, Scinawska 12. 34374g

Przyjmie krawcowa — kurtki. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 34537g.

Zatrudnię panią do szycia spodni. Tel. 744-89. 34544g

Przyjmie malarzy — uczniów z dobrym wynagrodzeniem w kinie „Apollo”. 34553g

Zatrudnię elektromontatorów Poznań Za Groblą 3/4 m. 1. 34557g

Doświadczonych murarzy, pomocników przyjmie Baranowo Wspólna 41 — wieczorem. 34558g

Zatrudnię bufetową oraz pomoc kuchenną, telefon 452-66. 34563g

Malarzy i uczniów przyjmie. Donaj ul. Logi 20 (Górczyn) od godz. 16. 34564g

Przyjmie krawcowa na podłone i koszułe. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 34529g.

Szklarz potrzebny ogrodnictwo, Luboń 3, Traugutta 30 (przy cementarzu). 34598g

Malarzy przyjmie. Anioła, ul. 28 Czerwca 1956 r. 164 m. 2, tel. 33-35-64. 34624g

Przyjmie pracownika do gospodarstwa rolnego Edward Suchorski Wszembórz gm. Kołaczkowo k. Wrześni. 34639g

Malowanie — tapetowanie mieszkań. Józef Ostaszk Poznań, Albańska 110 telefon 20-61-90 w godz. 17-19. 34764g

Zatrudnię murarzy — tynkarzy. Zakład murarski Ratajczak, ul. Szczepankowa 96. 34650g

Piekarz potrzebny, Mottego 2 — dla zamiejscowe go pokój. 34656g

Robotników budowlanych zatrudni. Tel. 67-15-97. 34684g

Murarzy zatrudni. Poznań, Grodzka 123 m. 4. Zgłoszenia: po godz. 17. 34723g

Zakład Kaletniczy zatrudni pracowników Ostroroga 4. 34757g

Przyjmie do nowo otwartego Zakładu Usługowego pracowników w zakresie mechaniki, elektromechaniki. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 34768g.

Elektromonterów, pomocników, oraz uczniów przyjmie Niesławowska 52 m. 79 (Bonin). 34774g

Slusarza — tokarza oraz pracownika do przyuczenia przyjmie. Zagrodzka 8a. 34782g

Oddam szycie spodni w dom. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 34783g.

Przyjmie pracowników ze znajomością prac slusarskich i spawalniczych. Warsztat slusarski ul. Główna 47. 34793g

Zatrudnię elektromontera Poznań Głogowska 69 m. 33 po godz. 18 35157g

Krawcowa zatrudni — szycie skafandrów, praca stała. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 35047g.

Pracowników do warsztatu i lakiernika przyjmie. Wojciechowski 35 Czajka. 35043g

Kupno
Kupię garaż blaszany. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34320g.

Bony PeKaO. Tel. 67-98-46 34327g

Wszelkie materiały budowlane kupię. Tel. 458-68 34389g

Wapno kupię. Tel. 20-07-20 wieczorem. 34429g

Kupię tylko nową Zastę lub Fiata 125p częściowo za bony PeKaO. Tel. 67-91-87. 34455g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-91-87. 34456g

Książkę „Nie tylko trójkąt bermudzki”. Tel. 22-06-79. 34459g

Kupię humanę bananową. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dia 34461g.

Kupię nową zamrażarkę. Tel. 67-93-36. 34470g

Kupię brylant jedną trzecią karata lub więcej. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34562g.

Zamrażarkę nową kupię. Tel. 67-93-50. 34473g

Telewizor kolorowy przenośny, prasownicę elektryczną sprzedam, telefon 67-19-89. 35034g

Jawę, Motorynkę, zamrażarkę kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1, dia 34286g.

80 m² parkietu debowego lub bukowego kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34312g.

Pilnie kupię 100 m² parkietu, tel. 79-16-66 od 18-19. 35039g

Organy elektronowe kupię, tel. 67-15-48. 32845g

Sprzedaż
Sprzedam 5 opon mało używanych do dużego Fiata. Tel. 458-05. 34330g

Kultywatory ciągnikowe sprzedam. Blachnierek, Otorowo, gm. Szamotuły. 34394g

Sprzedam telewizor kolorowy „Junost” maszynę szycząc wieloczynnościową „Singer”. Szpitalna 5 m. 44. Zgłoszenia, sobota 16-18. 34328g

Kury. Poznań, Naramowicka 264. 34348g

Sprzedam sypialnię i biblioteczkę Tel. 67-28-46. 34341g

Płaszcz skórzany sprzedam. Tel. 67-26-29 34357g

Sprzedam surowiec gumowy, kauczuk syntetyczny, prasę hydrauliczną i formy. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34375g.

Kożuch damski włoski krótki długi. Os. Piastowskie 32 m. 23. 34399g

Sprzedam sadzonki truskawek. Tel. 67-41-05. 34407g

Piec kawy przenośny — biblioteczkę młodzieżową, kredens i stół rozkładany. Tel. 405-39. 34469g

Sprzedam kożuch damski ul. Jagosławskiego 48B m. 38. 34471g

Duże sadzonki plumsosy z nasion holenderskich sprzedam. Tel. 67-93-50. 34472g

Pierścionek i bransoletę złotą. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34499g.

Planino „Thürmer”, gita re klasyczna. Poznań, Ulańska 10 m. 10. 34514g

Stół rozkładany, komplet wyposażony nowoczesny sosna nowe sprzedam. Tel. 66-53-64, godz. 10-18. 35097g

Sztruks zachodni w 15 kolorach sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 34219g.

Antyki meble sprzedam koniec XIX wieku. Poznań, Michała 39/41 m. 45. 33536g

Samochody

Sprzedam Zuka A11, po remoncie kapitalnym Luboń 3 Niezłomnych 27 po godz. 15. 34558g

Kupię nową karoserię do Zastawy 1100. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34333g.

Przycepie campingową kupię. Poznań, Palacza 38 m. 2. 34415g

Lokale
Zamienię mieszkanie stare budownictwo 3 pokoje duży metraż na 3 lub 2 pokoje nowe budownictwo. Tel. 724-03. 34130g

Mieszkanie spółdzielcze — Łazarz 38 m² 1-pokojowe, balkon, jasna kuchnia, 1 ptr., zamienię na większe spółdzielcze, chętnie z garażem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34421g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 34428g.

Kupię M-3 własnościowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34431g.

Pilnie poszukuję kawalerki. Tel. 67-57-02. godz. 16-19. 34433g

Przyjmie na pokój z wygodami (centralne ogrzewanie) dwie uczące się lub pracujące panienki. Poznań, Pilewska 44 dojazd autobusem 61, 86 z Ogrodów. 34465g

Małżeństwo z 3-letnią córką poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34503g.

Cudzoziemiec doktorant poszukuje mieszkania umebowanego na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 35026g.

Matrymonialne
Panna studiująca, domatorka z mieszkaniem poza w celu matrymonialnym kawalera do lat 28 bez nałogów, wykształcenie minimum średnie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 34279g.

PRZETARGI
Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok” w Koninie, ul. Spółdzielców 3 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na roboty budowlane na terenie Elektrociepłowni KAROLIN — II w Poznaniu, przy ul. Gdynskiej 54 oraz Bazy Zaplecza Technicznego Energetyki Poznań — Piątkowo.

W zakres robót wchodzi:

1. Tynki i malowanie elewacji 650 m² w „Dyspozytorni Nawęglania” termin wykonania 1. IX.—30. X. 1981 r. Wartość robót ca 80 tys. zł. materiał zleceńodawcy

2. Wykonanie, stanu surowego, obiektu pn. „Budynek wielofunkcyjny” roboty betonowe, murowe, tynkowe termin wykonania 1. IX.—30.XI. 1981 r. wartość robót ca 800 tys. zł.

3. Tynki zewnętrzne w „Budynku Głównym — Rozdzielnia — nastawnia” — 950 m² termin wykonania 1. IX. — 30. X. 81 r. wartość robót ca 110 tys. zł. materiał zleceńodawcy

4. Ściany z siporeksu 2.160 m² oraz tynki wewnętrzne 4.320 m² wraz z malowaniem w obiekcie „Maszynowni” termin wykonania 1. IX.—31. XII. 1981 r. wartość robót ca 860 tys. zł. materiał zleceńodawcy

5. Tynki zewnętrzne elewacji 600 m² na obiekcie „Magazyn Główny” na terenie Budowy Bazy Zaplecza Technicznego Energetyki Poznań — Piątkowo termin wykonania 1. IX.—30. X. 1981 r. wartość robót ca 85 tys. zł. materiał zleceńodawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa upoważnione i prywatne. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Budów w Poznaniu, ul. Gdynska 54, tel. 573-41 inż. P. Przybylski.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia od ukazania się niniejszego ogłoszenia o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2528-K2

† W dniu 15 sierpnia 1981 roku, zmarła przeżywszy lat 74, śp.

FRANCISZKA GOLEMBIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań Łukaszczyca 1 m. 10. 35087g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 17 sierpnia 1981 roku, zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN MROCHEN

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 16 w kościele parafialnym w Kiekrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 2 m. 5. 35097g

† Dnia 14 sierpnia 1981 roku, zmarł w wieku 66 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 74

KAZIMIERZ MUSIAŁ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności i Odznaką Grunwaldtu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 2 m. 5. 35097g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1981 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św., w wieku 70 lat, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 61 m. 9. 34938g

† Dnia 16 sierpnia 1981 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, brat, bratanek, wujek i kuzyn, śp.

WITOLD NIEDZIELA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 sierpnia 1981 r. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

O czym z głębokim żalem zawiadamiają

RODZINA
Poznań, Os. Przyjaźni 1 m. 17. 34991g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1981 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

ANIELA KOZŁOWSKA

z domu Cichecka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Szczecin, Bydgoszcz, Jelenia Góra. 34773g

Z żalem zawiadamiamy że 13 sierpnia 1981 r. zmarł kierownik Katedry i Zakładu Zoologii Ogólnej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

prof. zw. dr habil.

JAROSŁAW URBAŃSKI

dlugoletni przewodniczący Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Zoologicznego, jeden z inicjatorów odbudowy Ogrodu po zniszczeniach wojennych oraz przewodniczący Komisji Naukowej Społecznego Komitetu Budowy Nowego Zoo.

W Zmarłym straciłmy znawcę zwierząt i naszego wielkiego Przyjaciela.

Dyrekcja, Rada Naukowa i pracownicy Wielkopolskiego Parku Zoologicznego w Poznaniu. 1437-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 sierpnia 1981 roku, odeszła od nas na zawsze opatrzone Sakramentami św. po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu w wieku 57 lat, nasza najukochańsza nigdy niezapomniana żona, matka, siostra, babcia i teściowa, śp.

URSZULA KLITKOWSKA

z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążeni

RODZINA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 130A, m. 17. 34911g

† Dnia 16 sierpnia 1981 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

Józef Bernard WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 14 na Miłostowie,

o czym zawiadamia

RODZINA
Poznań, Świt 4 m. 6. 34726g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 79, nasza droga przyjaciółka, śp.

FRANCISZKA SCHOENHUBER

z domu Trzczińska, wdowa po docencie Politechniki Poznańskiej, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

PRZYJACIELE
Poznań, Warszawa. 34961g

† Dnia 16 sierpnia 1981 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 94 nasza kochana mama, babcia i prababcia, śp.

AUGUSTYNA KRASIŃSKA

z domu Bukowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

Syn z rodziną

RODZINA
Poznań Szamotulska 86 m. 8. 34895g

ś. † p.</



Piątek 21 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie najmłodszych — „Gra w zielone”;

Sobota 22 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii — „Pan Tau” (7);
15.45 — „Radar”;
16.00 — Dziennik;
18.30 — „Gwiazdobiór” — Franciszek Trzeciak;
17.20 — „Bliisko i daleko” — sprawa generała Grota;
17.50 — Sportowy magazyn sprawozdawczy — I liga piłki nożnej;
18.50 — Dobranoc — „Przygody Bolka i Lolka”;

Niedziela 23 VIII

PROGRAM 1

7.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.00 — „Tydzień” — magazyn rolniczy;
9.00 — „Telewizjada”;
9.30 — Kino Teleranka — „Gabi”;
10.40 — „Antena”;
11.10 — „Dar Nilu” — ang. film dokumentalny;
12.00 — Dziennik;
12.45 — Soliści Teatru Wielkiego w Moskwie — program baletowy. Tańczą: Nina Timofiejewa i Michał Ławrowski;
13.20 — „Gdy się powiedziało” — program Redakcji Rolnej;

Poniedziałek 24 VIII

PROGRAM 1

17.00 — Dziennik;
17.30 — „Ród Gąsienic” (2) — „Poruszenie w Choczołowie” — serial historyczno-obyczajowy TP;
18.30 — „Dom i my” — Poradnik;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji: Maria Kozłowska i Emil Zagadłowicz — „Domek z kart”;
21.40 — Program publicystyczny;
22.25 — Dziennik;
22.40 — „Mity i fakty” — „Dwudziestolecie”;

Środa 26 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii — „Nasze podwórko” (2);
17.00 — Dziennik;
17.30 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.40 — Kolarskie Mistrzostwa Świata — CSRS 81 — wyścig drużynowy;

Czwartek 27 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii — „Pan Tau” (5);
9.30 — Dziennik;
17.00 — Dziennik;
17.30 — Informator turystyczny;
17.45 — „Tak czy inaczej”;
18.15 — Magazyn lotniczy;
18.50 — Dobranoc;



W poniedziałki muzea — nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-18, wystawa: „Białystok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatarska w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”;
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, 12-18, sob. 10-15, 12-18, wt. 12-18, 15-18, czw. 9-15;
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-18;
MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. 10-18;

PROGRAM 1

9.30 — Kino Teleferii — „Pan Tau”;
17.00 — Dziennik;
17.30 — „W kręgu rodziny”;
17.55 — „Wesołe melodie”;
18.20 — „Z kodeksem i bez”;
18.30 — „Lekarz radzi”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Świadkowie”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Monitor rządowy”;
20.30 — „Przyjaciele” (4) — „Nauka”;
22.00 — „Listy o gospodarce”;
22.50 — Dziennik;
23.05 — „Gwiazdy Sopotu” — Demis Roussos.

PROGRAM 2

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Program na dziś i jutro”;
20.30 — Świat na małym ekranie. Reportaż filmowy: „Nias, ziemia ludzi” (Indonezja), „Nad świętą rzeką Majów”, „Siedem słów po nepalsku”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Miniatury skrzypcowe grają Barbara Górzyska i Bogusław Pikała;
22.00 — „30 sekund nad Tokio” — film wojenny prod. USA.

PROGRAM 2

19.00 — Telewizja Młodych „c.d.n.”, „Wieś”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Kino Interesujących filmów: „Grek Zorba” — grecki film fab.;
22.25 — Smigłowiec mistrzostwa świata — relacja uroczystości zamknięcia;
22.50 — Dziennik;
23.05 — „Dobry wieczór — tu Łódź” — „Helenka i mężczyźni” — program zrealizowany w łódzkiej hali sportowej z udziałem publiczności. Wystąpią: Helena Vondrackova, Jiri Korn, Bogusław Mec, Kazimierz Kowalski i in.

17.50 — „Moi drodzy chłopcy” (1) — radz. film fab.;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.05 — Muzyczne forum;
20.50 — „Spotkania w drodze”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Tak czy nie” — teletur-niej;
22.05 — „Świadkowie”;
22.25 — Śpiewa Luke;
22.50 — „Telefon 110” — „Udany skok” — film kryminalny.

PROGRAM 2

13.50 — „Kolokwium” — Uniwersytet Ludowy;
14.30 — Losowanie Dużego Lotka;
14.45 — Program rozrywkowy;
15.10 — Teatr Wspomnień — Pola Gojawiczyńska: „Dziwczęta z Nowolipiek” (4) — „Amelka”;
16.40 — Sportowa niedziela — Międzynarodowy miłyng lekkoatletyczny w Kolonii (RFN);
18.50 — Wystąpienie ambasadora Rumunii;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Rodzina Boussardelów” — „Wybrańcy losu” (3);
21.55 — Sportowa niedziela;
22.25 — „Gwiazdy Sopotu” — Spotkanie z Zanną Biczewską z udziałem Katarzyny Szlek, laureatki „Złotego samowaru Złotona Góra 81”.

12.00 — Na straż polskiego nieba — program wojskowy;
12.30 — „Przyjaciele” (4) — „Nauka” (powtórzenie);
13.50 — Przeboje tygodnia;
14.50 — „Dzisiejsza Syberia” — radz. film dokumentalny;
15.35 — „Wielka gra”;
16.40 — „W czasie deszczu dzieci się nudzą” — program muzyczny no-literacki;
17.15 — „Popołudnie fauny i flory”;
18.00 — Stereo i w kolorze — Arutun Papazjan — fortepian (ZSRR);
19.30 — Dziennik;
20.00 — Studio Sport — Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych;
21.05 — Koncert ze świeczką;
21.50 — Filmy Stanisława Różewicza — „Świadectwo urodzenia”.

19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji: Maria Kozłowska i Emil Zagadłowicz — „Domek z kart”;
21.40 — Program publicystyczny;
22.25 — Dziennik;
22.40 — „Mity i fakty” — „Dwudziestolecie”;

PROGRAM 2

18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Siedmiu samurajów” — dramat samurajski;
22.05 — „Kryptonim — Rynek”;
22.50 — Dziennik;
23.05 — „Ocalić od zapomnienia” — „Przed trzecią rundą”;

PROGRAM 2

19.00 — Teleskop;

18.30 — Magazyn motoryzacyjny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Przymat”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — FilMOTEKA arcydzieł — „Siedmiu samurajów” (2);
21.40 — „Zapis autoryzowany”;
22.10 — „Album Haliny” — Halina Frąckowiak przedstawia swoje piosenki;
22.40 — Dziennik;
22.55 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM 2

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rytm czasu — „Awans studenta”;
20.30 — Klub jazzowy Studia Gamma;
21.00 — Program morski;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Gódnia z „Expressem Wiedzy”;
22.40 — Utwory Ignacego Jana Paderewskiego;

19.00 — Sonda — „Sztuka myślenia”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Rolnicze rozmowy;
20.25 — „Aniołki Charliego” — „Magiczny pożar” — amer. serial kryminalny;
21.20 — „Pegaz”;
22.05 — „Śledztwo zostało wznowione” — „Dokumentacja do aktu oskarżenia”;
22.40 — Dziennik;

22.55 — „Telewizja w sprawie miliardów”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Rodowody”;
20.25 — NURT;
20.55 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „Pistolety i rewolwery”;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — „Dziki chłopak” — francuski dramat obyczajowy.

INSYRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-18, 15-18, wolne sob. 9-18, niedz. i św. g. 10-18.
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego Sztuki Średnowiecznej, g. 9-18, niedz. i św. g. 10-18, wolne sob. g. 9-18.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — czw. i piat. 9-18, 12-18, niedz. i św. 10-15, wt. — zamknięcie.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-18.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. 10-18, wolne sob. 9-18 — wystawa „W 100 rocznicę urodzin Władysława Sikorskiego”, wt. — nieczynne.
MUZEUM o obozu karno-sledczego 1943-1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 3) — g. 9-18, niedz. g. 10-18.
MUZEUM LOWIOTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 10-18.
MUZEUM A. MICKIEWICZA (Smoleń) — g. 10-18, niedz. g. 10-18.
MUZEUM W KORNIKU — g. 9-18.
MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ (Kociuszki 12) — g. 10-18, 12-18.
IZBA M. KONOPNICKIEJ (Kł. 4) — g. 11-14.
MUZEUM M. DĄBROWSKIEJ (Russów) — g. 12-17, 12-18.
BWA — „Arsenal” Stary Rynek — Rysunek i grafika Tadeusza Czobora (Kł. 4), „Postawy 81” — prezentacja fotografików środowiska poznańskiego. Czynna g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedziałek — nieczynne (do 23. VIII).
KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — Wystawa sztuki hinduskiej ze zbiorów prywatnych — g. 10-20 (do 31. VIII).

sport.sport.sport.

Lider ekstraklasy wystąpi w Bytomiu

Kalendarz rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy jest tak ułożony, że zespołowi Lecha przyszło kolejno dwa razy wystąpić na wyjeździe. Po meczu w Lublinie, kolejarze w sobotę grać będą w Bytomiu z Szombierkami. Odniesione dotychczas dwa zwycięstwa oraz fakt, że lechici przewodzą ligowej tabeli bez straty punktów spowodowały ogromny optymizm wśród poznańskich kibiców. Wszyscy oczekują, że również z Bytomia lechici nie powrócą bez punktów.

Oczywiście nie są to rachuby bezpodstawne. Lech ma duże szanse na zdobycie minimum jednego punktu, ale wbrew pozorom nie będzie to zadanie łatwe. Bytomianie wystartowali fatalnie, po dwóch kolejkach mają zerowe konto punktowe i w meczu z Lechem czynić będą wszystko by zdobyć pierwsze punkty w bieżącym sezonie. O tym czy lechici potrafią się skutecznie przeciwstawić atakowi bytomian przekonamy się już w sobotę. W pojedynku z Szombierkami poznaniacy wystąpią w swym najniższym składzie. (wił)

Kaliskie

Mistrzostwa w tenisie

Na kortach Calisii rozegrane zostały już po raz siódmy mistrzostwa województwa w tenisie. Do walki o tytuły stanęło 40 zawodników z Kalisza, Ostrowa, Krotoszy, Pleszewa, Ostreszowa, Sycowa i Koźmina. W finale gry pojedynczej mężczyźni spotkali się Jerzy Rendzikowski z Krotoszy i Roman Pawlak z Kalisza. W drugim secie mecz został przerwany ze względu na ulewny deszcz. Walka o tytuł zakończona zostanie we wrześniu. Nie rozegrano również finałowego meczu w deblu. Zmierzą się w nim pary Wiesław Cieślak — Zenon Piłch z Ostrowa i Roman Pawlak — Zbigniew Życki z Kalisza. (msj)

Kolarski rekord świata

(PAP) Szwajcarski kolarz — Max Hurszler, ustanowił dwa rekordy świata w jeździe na torze za motorem. Hurszler przejechał w ciągu jednej godziny 81 km i 91 m. Poprzedni rekord należał od 1975 r. do Włocha Tadeo Drifoni i wynosił 76,930 km.

W tym samym wyścigu Hurszler przejechał 50 km w rekordowym czasie 37,23,66 min. (przeciętna prędkość 80,228 km/godz.), podczas gdy dotychczasowy rekord świata, należący do niego od 9 lipca br., wynosił 38,31,47 min.

Lekkoatletyka

Mistrzostwa juniorów zrzeszenia Start

Na stadionie Calisii o tytuł mistrzów Polski walczyli juniorzy i juniorzy młodszy zrzeszenia Start. Gościnnie wystąpił też również polski sportowiec ze spółdzielczych klubów Budapesztu i Karłowych Varów.

Młodzi sportowcy uzyskali kilka wartościowych rezultatów. Wśród juniorek młodszych 15-letnia Beata Stępień z Warszawy uzyskała w biegu na 400 m dobry czas 59,8 sek., jej koleżanka Jolanta Jonata z Katowic przebiegła 100 m w 12,1 sek., a Iłona Dopierała ze Startu Łódź wygrała skok w dal rezultatem 5,81 m.

Zwycięstwo J. Januchty w Zurichu

(PAP) Jedyne zwycięstwo dla Polski wywalczyła podczas międzynarodowego miłyng lekkoatletycznego w Zurichu Jolanta Januchta. Wygrała bieg na 1000 m w czasie 2:32,70. Jest to najlepszy rezultat w historii lekkoatletyki polskiej, prawie o 5 sek. przewyższa dotychczasowy rezultat Anny Bukis. Trzecie miejsce zajęła Stanisława Jaszkulka w skoku w dal 7,97 i Janusz Trzepizur w skoku wzwyż 2,27.

W niedzielę w Lesznie XXXI Memoriał im. A. Smoczyka

Działacze leszczyńskiej Unii wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego” w niedzielę (godz. 16) organizują XXXI Memoriał im. Alfreda Smoczyka, czcąc pamięć najsłynniejszego sportowca Ziemi Leszczyńskiej, który 26 września 1950 r. tragicznie zginął w wypadku motocyklowym. Jeden z najpiękniejszych obiektywów żużlowych w naszym kraju nosi dziś jego imię. Wielki sportowiec nie doczekał dni sukcesów swoich następców.

Podobnie jak w ubiegłym roku memoriałowy turniej będzie równocześnie czwartą, a cydującą batalią o „Złoty Kask”. Niestety, w walce o to cenne trofeum zabraknie nie tylko naszych najlepszych zawodników występujących w klubach angielskiej ekstraklasy, ale również w ostatniej

chwili trzeba było zrezygnować z udziału Alfreda Sierki, Piotra Podrzyckiego — leczących kontuzje oraz Eugeniusza Błaszaka i Henryka Olszaka — startujących na Węgrzech w międzynarodowym turnieju „Grand Prix” Miskolca. Obok czołowej dziesiątki turnieju o „Złoty Kask” na leszczyńskim torze wystąpią zawodnicy pardubickiej Złotej Prilby, reprezentanci CSRS — Pavel Kucera (uczestnik finału kontynentalnego tegorocznych IMS) i Jiri Iroud oraz jeżdzący w londyńskim Wimbledonie, utytułowany zawodnik i trener gorzowskiej Stali — Edward Jancarz. Niestety, na przyjazd dwóch innych zawodników angielskiego klubu — Malcolm Simmonsa i Rogera Jonesa nie wyrazili zgody menadżerowie tej drużyny (jp)

Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych

(PAP) Na stadionie Dozsy Ujpest w Budapeszcie rozpoczęły się spartakiadowe zmagania lekkoatletów. O tytuły walczy ponad 200 zawodników z 15 krajów. Pierwszego dnia zawodów Polacy zdobyli 2 medale. W biegu na 5 km srebrny uzyskał Bogusław Mamiński, uzyskując czas 13.59,30. Polak wyprzedzony został jedynie przez biegacza ZSRR — Dymitrija Dymitriewa — 13.58,16. Niespodzianką było dopiero trzecie miejsce w biegu na 100 m Mariana Woronina, który w połowie dystansu został wyprzedzony przez dwóch Kubańczyków. Wygrał Leonardo Penalver — 10,24 przed Gonzalem Tomaszem — 10,26 i Woroninem — 10,35.

Srebrny medal w kolejnej konkurencji strzeleckiej zdobył Rajmund Stachurski w pistolecie pneumatycznym wynikiem 578 pkt. ustępując za wodnikowi ZSRR Władisławowi Turła.

Do półfinałów turnieju bokserkiego awansowało pięciu Polaków: Zbigniew Raubo, Adam Koźlik, Bogdan Gajda, Janusz Czerniszewski i Stanisław Kozłowski. W półfinałach zarówno Kozłowski, jak i Gajda — co było niespodzianką — przegrali swoje walki jednogłównie, a Raubo stosunkiem głosów 1:4.

Czwartą konkurencją pięcioboju — strzelanie, indywidualnie wygrał zawodnik ZSRR Aleksander Kariew, 4 był Marek Bajan, 5 Olesinski, 8 Chmielewski, 15 Mnich. Drugą w Polsce zajęła druga miejsce wyprzedzona przez ze spół. ZSRR. Po czterech konkurencjach na drugą lokatę wysunął się Bajan wyprzedzając przez zwycięzcę strzelania — Kariewa. Ośmy jest Chmielewski, 13 Olesinski, a 16 Mnich. Drużynowo Polacy są nadal na trzecim miejscu mając 12,013 pkt., wyprzedzani przez ZSRR — 12,333 i Węgry 12,263 pkt.

Na boiskach piłkarskich

(PAP) W Barcelonie rozgrywanym jest międzynarodowy turniej piłkarski, w którym drużyna zachodnoniemiecka FC Koeln pokonała angielski zespół Ipswich Town 2:0 (1:0). W drugim meczu FC Barcelona zwyciężyła brazylijską drużynę Vasco da Gama 1:0 (0:0).

W plebiscycie piłkarskim czasopisma „Neue Fussbalwoche”, piłkarzem ubiegłego roku w NRD został Hans-Ulrich Grapenthin przed Eberhardem Voglem i Ruedigem.

W Dzakarcie odbywa się międzynarodowy turniej piłkarski. W pierwszych meczach reprezentacja Bułgarii pokonała Indonezję 2:1 (1:0), a Korea Pół. wygrała z Turcją 2:0 (1:0).

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA	
OZPN KALISZ — SIERADZ	
A oto wyniki spotkań rozegranych w dniu 16 sierpnia br.:	
Pogoń Skalm. Pogoń Syców	5:0
WKS Wieluń — Piast Błaszki	2:1
Victoria Szadek — Calisia	0:1
Stal Pleszew — Ostrovia	1:6
LZS Tarchaly W. — Budowlani Łask	2:2
Proszna Kalisz — Pogoń Zd. Wola	1:3
Warta Sieradz — Victoria Jar. 1:2	
OZPN KONIN — WŁOCŁAWEK	
Włocławia — Budow. Słupca	4:0
Olimpia Koło — Mień Lipno	3:2
Vitocofa — Górnik Kłodawa	1:1
Pur Turek — Lech Ryplin	3:1
Orkan Strzałka — Zdrój Ciech.	6:4
Oleśta Aleks. Kuj. — Kujawiak Czern.	0:2
Orkan Jaworowo — Budowlani W-wek	2:2

tyczkarzom. Tadeusz Ślusarski znalazł się na 4-5 miejscu, a Władysław Kozakiewicz został sklasyfikowany na 9 pozycji.

Mityng w Zurichu stał na znakomitym poziomie. Oprócz dwóch rekordów świata Nehemiaha na 110 ppł i Sebastianiana Coe na 1 milę padło wiele wyników na najwyższym poziomie.